

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 18/2007 (2229) Rok XLIX 13.5.2007



1,40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'ÉMIGRATION POLONAISE

foto. M. Köhler

JAN PAWEŁ II A FATIMA

Ks. prał. Edwin Rzeszuto

3 maja 2007 r. przypada 90 rocznica Objawień Fatimskich i 26 rocznica zamachu na życie Ojca św. Jana Pawła II, dlatego chcę pisać na temat: JAN PAWEŁ II a FATIMA.

Chcąc o tym pisać, trzeba się cofnąć do 13 maja 1981 r., do tego tragicznego wydarzenia, które rozegrało się na placu św. Piotra w Rzymie, gdzie w czasie audyencji generalnej strzelało do Ojca Świętego.



Później, przez kilka godzin niebezpiecznej operacji, cały świat z zapartym tchem żył między zwątpieniem, a nadzieją, między oburzeniem, a współczuciem.

I choć upłynęło już 26 lat nie można tego zapomnieć.

Nie można zapomnieć bólu wrytego na twarzy Ojca Świętego.

Na kilka sekund przed tragedią uśmiechał się i tak zastygł w tym uśmiechu z grymasem bólu.

Nie można zapomnieć tych wyciągniętych do ludzi rąk.

Przed chwilą trzymały dziecko uniesione w górę. Tylko co zdążył oddać je w ramiona uradowanej matki, gdy padły strzały...

Ręce Ojca św. zawisły w bezruchu, chyba po raz pierwszy na dłuższy okres czasu.

Cały świat zamarł, jakby sparaliżowany nieprawdopodobną tragedią.

Niewiarygodne, że znalazł się ktoś, kto uznał, że właśnie dla takiego człowieka nie powinno być miejsca wśród żyjących.

Rzecz wprost niewiarygodna, że ten zamach na życie Ojca św. dokonany został 13 maja w dniu, w którym Matka Boża ukazała się po raz pierwszy w Fatimie.

W swoim „sekrecie” Matka Boża przekazała dzieciom:

„Jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga grzechami w ybuchnie jeszcze straszniejsza wojna... Gdy zobaczycie pewnej nocy nieznanie światło, wiedźcie, że jest to wielki znak, który Pan Bóg wam daje, byście poznali, że nadchodzi czas kary Bożej nad światem: wybuchną wojny, prześladowanie Kościoła..., Ojciec Święty będzie bardzo cierpiał”.

W czasie choroby Hiacynty, jednej z trojga dzieci, miała ona widzenie dotyczące Ojca św.:

„Nie wiem jak się to stało, mówi Hiacynta:

Widziałam Ojca św. w wielkim domu klęczącego. Twarz miał ukrytą w dłoniach i płakał... Obok tego dziwnego domu ogromny tłum ludzi, wznoszący wrocie okrzyki... Niektórzy z owego tłumu rzucali kamieniami w stronę Ojca Świętego”.

Czyżby widzenie to miało się spełnić na naszych oczach?

Ojciec św. Jan Paweł II był przekonany, że Matka Boża Fatimska uratowała mu życie. Nic więc dziwnego, że pierwszą podróż po wyzdrowieniu odbył do Fatimy.

Kiedy wieczorem 12 maja 1982 r. Ojciec św. przybył na plac przed Sanktuarium i ukląkł u stóp Matki Bożej nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że był bardzo wzruszony.

Pewnie przyczyniły się do tego olbrzymie tłumy, które okazywały Mu oznaki wielkiej miłości. Nie bez znaczenia była cała sceneria tego wyjątkowego miejsca.

Morze ognia!... Setki tysięcy zapalonych świec, a nad tym tłumem pogodne, portugalskie niebo i jaśniejące do granic możliwości SANKTUARIUM FATIMSKIE.



Na twarzy Ojca św. odbijało się coś więcej niż gra światła i cieni... Była to radość ze spotkania z Matką i serdeczna wdzięczność za uratowane życie.

W swoim przemówieniu Ojciec św. mówił o związku między Orędziem Pani z Fatimy, a zamachem:



„Od dawna przybycie do Fatimy było moim zamiarem ale, kiedy przed rokiem na placu św. Piotra miał miejsce zamach, gdy odzyskałem przytomność, myśli moje pobiegły natychmiast ku temu Sanktuarium, aby Sercu Matki Bożej złożyć podziękowanie za uratowanie mnie od śmierci”.

Na drugi dzień 13 maja, Jan Paweł II ponownie klęczał przed Matką Bożą w milczeniu przez 40 minut... Był tak skupiony, że miało się wrażenie, że rzeczywiście rozmawia z Matką Bożą... Wokół niego znajdowały się tłumy pielgrzymów... Ludzie rozumieli i wyczuli atmosferę chwili... Na placu przed Bazyliką zapanowała idealna cisza... Było to w momencie, kiedy rok temu dokonany został zamach na życie Ojca św.

Rozpoczyna się uroczysta Msza św. celebrowana przez Jana Pawła II... Przy ołtarzu trzyna Siostry Karmelitanki, a wśród nich Siostra Łucja.

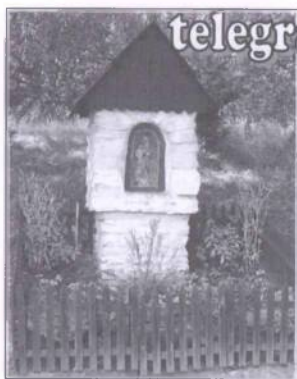
Ojciec św. przemawiał nie tylko pod wrażeniem gorącego uczucia wdzięczności, ale jako Głowa Kościoła. Pouczył nas wszystkich o tym, jak należy włączyć objawienie fatimskie do zbawczego planu.

„Kościół przyjął Orędzie z Fatimy - mówił Ojciec św., to przede wszystkim dlatego, że zawiera ono prawdę i wezwanie samej Ewangelii. Stanowi ono bowiem wezwanie do nawrócenia i pokuty.

Wezwanie to wypowiedziane na początku XX stulecia i do tego stulecia też jest skierowane... Pani Orędzia zdawała się ze szczególną przenikliwością odczytać „znaki czasu”... Wezwanie do pokuty łączy się z wezwaniem do modlitwy. Pani Orędzia wskazuje na różaniec.

Dopiero w świetle miłości matczynej rozumiemy całe Orędzie... To, co wprost sprzeciwia się w drodze człowieka do Boga to grzech. Trwanie w grzechu i negacja Boga.

Dokończenie na str. 5



telegram z kapliczką

13 maja 2007

Maj to dla mojej, polskiej pamięci czas kwitnących na krakowskich plantach kasztanów i bzu, i uwijających się o świcie przy swoich gniazdach, rozkrzyczanych ptaków. To dreszczek emocji matury i niewinnych miłostek. Ale maj to także rozstaje polskich dróg z kapliczkami i krzyżami pośród kwiatów, to okres Pierwszych Komunii i Bierzmożenia i nabożeństw majowych. To czas tchnący radością. I niech tak pozostanie, chociaż wokół grzmi europejska Unia. (P.O.)



Lektura podpisanej w 50. rocznicę zawarcia traktatów rzymskich, „Deklaracji berlińskiej” daje wiele do myślenia. Przede wszystkim zauważa się, że z powojennego, chrześcijańskiego projektu „zjednoczonej Europy ojczyzn” (autorstwa m.in. francuskiego chrześcijańskiego demokracji Maurice Schumann - ministra spraw zagranicznych u gen. de Gaulle'a - ale i Konrada Adenauera kanclerza Niemiec) - nie nie pozostało, a najmniej chyba „chrześcijańskich wartości”.

W tym zlepku ogólników demokratycznej „nowomowy” wyłowić można jeden niewątpliwie konkretny, sformułowanie: „Dziś (...) razem podejmujemy wyzwanie, aby do czasu wyborów do Parlamentu Europejskiego w roku 2009 odnowić wspólny fundament Unii Europejskiej”. „Odnowiony fundament” UE przybrać ma zatem postać nowej eurokonstytucji, w miejsce odrzuconej już w referendum, we Francji i Holandii. Warto przypomnieć, że w proponowany tekst eurokonstytucji wpisano niebezpieczną nieprawdę: „Zainspirowana wolą obywateli państw Europy zbudowania wspólnej przyszłości, niniejsza Konstytucja ustanawia Unię Europejską, której Państwa Członkowskie przyznają kompetencje do osiągnięcia ich wspólnych celów” (cz.I, tytuł I, art.1); owa „wspólna kompetencja” to nic innego, jak suwerenność Unii Europejskiej, która miałaby zastąpić suwerenność dotychczasowych państw członkowskich, bo eurokonstytucja likwidowałaby dotychczasowe, traktatowy związek państw, wprowadzając jednopaństwo z wiążkowem. Niebezpieczna nieprawda polega na tym, że poza Francją i Holandią (gdzie właśnie obywatele odrzucili eurokonstytucję!) - w żadnych innych państwach nie zapytano obywateli wprost, w referendum, czy chcą wyzbyć się własnej, państwowej suwerenności na rzecz jednego, nowego, superpaństwa. Skąd więc to grube nadużycie, w postaci kłamliwego powoływania się na „wolę obywateli”?

Ciąg dalszy na str.8

z satyrycznej teki L.B.

- I TAK TO NAM, GENTRYSTOM PRZYPADŁA TERAZ HISTORYCZNA MISJA WYTYCZENIA OBYWATELOM NOWEJ DROGI WIODĄCEJ DO SOCJALIZMU...



POWYBORCZE KOALICJE WE FRANCJI

(Rys. Leszek Biernacki)

kartki z kalendarza

WÓDZ NACZELNY

Adam Dobroński

Rocznicę. 12 maja 1944 roku rozpoczął się bój 2 Korpusu Polskiego o zdobycie Monte Cassino, zaś 12 maja 1970 roku zmarł ten, który dowodził w walkach obrosłych legendą - gen. Władysław Anders.



Uroczystości żałobne rozpoczęły się 19 maja w kościele londyńskim św. Andrzeja Boboli, gdzie przy trumnie Generała gromadzili się tłumnie rodacy. Była obecna wdowa - pani Irena Anders, syn, córki i bracia zmarłego, czołowi przedstawiciele władz emigracyjnych, zarówno struktur politycznych jak i organizacji społecznych, koledzy generałowie i wyżsi oficerowie, harcerze. Świątynia nie była w stanie pomieścić wszystkich pragnących wziąć udział w tej ceremonii. Biskup Szczepan Wesoły podziękował Generałowi za wyprowadzenie z Rosji 100 tys. Polaków, za dni chwały.

Ciąg dalszy na str.9



LITURGIA SŁOWA

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA ROK - C

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 15, 1-2.22-29

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Niektórzy przybywszy z Judei nauczali braci w Antiochii: „Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni”. Kiedy doszło do niemalych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: „Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylacji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, siejąc zamęt w duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduśzone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!”

DRUGIE CZYTANIE

Ap 21, 10-14.22-23

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła

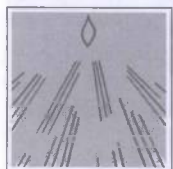
Uniósł mnie anioł w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte, Jerozalem, zstępujące z nieba od Boga i mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. A mur miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. I miasta nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświeciła, a jego lampą jest Baranek.

EWANGELIA

J 14, 23-29

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odschodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowali byście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie”.

*Pokój serca - źródłem odkrywania miłości Boga*

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak, jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Inny to pokój niż ten, o który zabiegają dyplomaci i różnego rodzaju wielcy tego świata. Inaczej brzmi to słowo, wypowiedziane z okna biblioteki watykańskiej wobec mas pielgrzymów z całego świata i inaczej, wypowiedziane w zaciszach gabinetów polityków reprezentujących cały świat.

Pokój, to chyba dzisiaj największa i najważniejsza wartość, tak dla poszczególnego człowieka jak i dla całego świata. Choć inaczej będą ją pojmowali: żołnierze wracający z Iraku, hutnik pracujący na swojej działce, czy Karmelitanka obchodząca jubileusz swoich ślubów zakonnych. Wszyscy oni jednak przyznają, że bez tej wartości trudno żyć.

Pokój, do którego dąży świat to chyba nie tylko zabieganie o brak wojny. Pokój, który jest ofiarowany przez Chrystusa polega na naszej równowadze wewnętrznej, zakładającej najpierw zwycięstwo nad sobą samym. Wewnętrzny pokój człowieka ożywionego wiarą i przepełnionego miłością ofiarną, jak uczył Chrystus, zdolny jest promieniować na zewnątrz i przemieniać się w pokój i sprawiedliwość we wszystkich dziedzinach naszego - naszego życia. Wszystko zaczyna się od naszego serca. Plutarch, pisarz grecki mówił: „Poskramiamy lwy i ty-

grysy, a nasze namiętności, które są jak dzikie zwierzęta, wypuszczamy na naszych domowników”. Ileż prawdy w tych słowach wypowiedzianych przed tysiącami lat. Naprawdę, wszystko zaczyna się od naszego - mojego serca.

W jednym z wywiadów ks. Antoni Mruk - spowiednik Jana Pawła II, były więzień Oświęcimia i Dachau został zapytany: „Ojciec nie pamięta już, nie żyje tymi, tak boleśnie doznawanymi wojennymi krzywdami?” - On odpowiedział: „Nie przeżywałem wspomnień obozowych jako krzywdy. W życiu trzeba iść naprzód”. Miłujące serce przebacza krzywdy, na przemoc nie reaguje przemocą. I wtedy właśnie zaczyna się pokój. Idziemy naprzód, wzrastamy duchowo, dojrzewamy i pomagamy dojrzewać innym. Miłujące serce ufa bezgranicznie Bogu i żadne doświadczenie nie popchnie go, aby drogę do pokoju wyrąbać mieczem, odwetem, siłą. Przez to zaufanie

Bogu potrafimy również zaufać bardziej ludziom, z którymi dzielimy codzienność. A naszym nieszczęściem jest właśnie to, że nie kochając Boga i nie ufając Jemu, jesteśmy nieufni wobec siebie. Wyrazem tego jest właśnie brak pokoju.

Spełnianie woli Bożej było dla Jezusa źródłem radości. Jako przykład niech przed naszymi oczami stanie obraz modlącej się Matki Teresy z Kalkuty (fot.), medytującego brata Rogera z Taizé, zatopionego w kontemplacji Jana Pawła II. Nic nie mogło zakłócić ich pokoju serca. Tajemnica tego ewangelicznego pokoju jest dostępna tylko dla ludzi ogarniętych łaską, dla ludzi zatopionych w miłości Bożej. Prawdziwy pokój, pokój dawany przez Chrystusa zaczyna się w głębi serca. Czy moje serce jest dobre?

Ks. Maciej Paramuszczak

Ciąg dalszy ze str. 2

JAN PAWEŁ II A FATIMA

Czyż Matka, która całą potęgą miłości pragnie zbawienia każdego z nas, może milczeć o tym, co temu zbawieniu sprzeciwia się?... Nie! Nie może!... Dlatego to Orędzie, tak bardzo matczyne jest równocześnie mocne i stanowcze... Wydaje się surowe... Tak jakby mówił Jan Chrzciciel nad brzegami Jordanu. Wzywa do pokuty! Przestrzega!... Nawołuje do modlitwy. Zaleca różaniec!”

„Z czym dzisiaj staje wobec Bogurodzicy w Jej Sanktuarium Jan Paweł II, następca św. Piotra? Staje odczytując z drżeniem serca owo wezwanie do pokuty, do nawrócenia! Wezwanie żarliwe. Odczytuje je z drżeniem serca, bo widzi, jak bardzo, wielu ludzi i społeczeństw, jak wielu chrześcijan poszło w kierunku przeciwnym niż wskazywało Orędzie Pani z Fatimy... Grzech - mówił Ojciec św. - zyskał tak bardzo prawo obywatelstwa, a negacja Boga rozpowszechniła się w ludzkich światopoglądach i programach, że to ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia wypowiedziane słowami Matki, jest nadal aktualne. Jeszcze bardziej aktualne niż 65 lat temu i jeszcze bardziej naglące”.

Po Mszy świętej Ojciec św. dokonał aktu poświęcenia świata Matce Bożej, Jej Niepokalanemu Sercu.

W pełnej przejęcia modlitwie Ojca św. wyraźne jest echo przepowiedni i obietnic Matki Bożej z Fatimy.

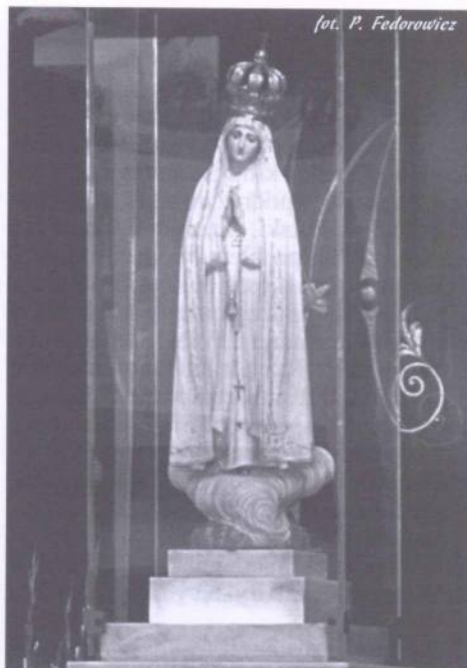
Ojciec św. rozmawia z Matką Bożą głębią swego serca strapionego o problemami naszego świata... W Niej pokłada całą swoją nadzieję i kończy szeregiem „WYBAW NAS”:

Od głodu, ognia i wojny - wybaw nas!
Od wojny atomowej i wszelkiej wojny - wybaw nas!

Od deptania godności dziecka Bożego i bożych przykazań - wybaw nas.

A potem ostatnie słowa Ojca św. brzmią jak okrzyk natchnionego Proroka:

„Przyjmij, Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszyst-



fol. P. Fedorowicz

kich ludzi... Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Miłości miłosiernej.

Niech powstrzyma zło!

Niech przetworzy sumienia.

Niech w Sercu Niepokalanej odsoni się dla wszystkich światło nadziei!”.

Dramat na placu św. Piotra w maju 1981 r. przeraził świat i wstrząsnął sumieniami... Wywołał reakcję, która nigdy wcześniej nie wydarzyła się w historii: cały świat zjednoczył się w modlitwie i w ofierze za jednego człowieka.

Ale obraz Jana Pawła II z 13 maja 1981 r. nie - zwykłego człowieka, ale Namiestnika Chrystusowego, rannego i krwawiącego o, widzimy w świetle innego 13 maja, tego z 1917 r.

Powinien on być dla każdego z nas wezwaniem miłosierne Boga Ojca do przyjęcia z radością apelu z Fatimy o nieustanne nawracanie się i czynienia pokuty... Na ten apel fatimski powinniśmy odpowiedzieć z całym entuzjazmem.

Ks. prał. Edwin Rzeszuto



życie Kościoła

Johannesburg

Media odgrywają kluczową rolę w wychowaniu dzieci. Młode pokolenia trzeba zatem wychowywać do krytycznego korzystania z nich. Wskazał na to abp John Foley w Johannesburgu na kończącym się 5. Światowym Szczycie Mediów dla Dzieci. Obok przedstawicieli producentów środków przekazu i rozrywki dla najmłodszych są też na nich obecne dzieci i młodzież z całego świata. Tegoroczny temat brzmi: „Media dla dzieci narzędziem globalnego pokoju”. Abp Foley nawiązał do orędzia Benedykta XVI na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2007. Jego temat to: „Dzieci i media - wyzwanie dla edukacji”. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu przypomniał, że Ojciec Święty podkreśla konieczność wychowywania do autentycznej wolności. Zwraca uwagę, że zachłanna pogoń za nowościami, za przyjemnością - to wcale nie wolność. Autentyczna wolność oznacza pozytywną odpowiedź na Boże wezwanie, by wybierać to, co rzeczywiście dobre, prawdziwe i piękne. „Wszelkie tendencje do produkowania w imię rozrywki programów uwypuklających przemoc, postawy antyspołeczne czy banalizowanie seksu są perwersją. Budzi to tym większą odrazę, gdy produkcja ta przeznaczona jest dla dzieci i dorastającej młodzieży” - pisze Papież.

Kalisz

Pod koniec kwietnia do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu przybyła grupa księży, aby dziękować za cudowne ocalenie ich z obozu koncentracyjnego w Dachau. Uroczystości połączone z ogólnopolskimi obchodami święta męczenników duchownych, zamordowanych podczas II wojny światowej. Kapłani złożyli w 1945 r. przysięgę, że w przypadku oswobodzenia, co roku będą spotykać się w miejscu kultu św. Józefa, aby mu dziękować za ocalenie. Z roku na rok jest ich coraz mniej, jednak mimo chorób, starości, na przekór - pielgrzymują. W tym roku spotkali się już po raz 62.

Gniezno

„Konstytucja europejska musi opierać się na Bogu” - mówił w Gnieźnie kard. Dziwisz. 29 kwietnia br. odbyły się tam uroczystości odpustowe ku czci św. Wojciecha. W tym roku połączono je ze złotym jubileuszem kapłaństwa abp. Henryka Muszyńskiego. Kard. Dziwisz nawiązał do konstytucji europejskiej i problemów związanych z jej uchwaleniem. „Jeżeli ma ona być podstawą budowania jedności wspólnoty narodów europejskich musi opierać się na mocnym i prawdziwym fundamencie. Tym fundamentem jest Bóg” - powiedział kardynał.



Zmarł abp Kazimierz Majdański

29 kwietnia 2007 r. w Łomiankach k. Warszawy, odszedł do Pana abp Kazimierz Majdański - wieloletni Pasterz Kościoła nad Odrą i Bałtykiem, jak nazywał ówczesną Diecezję Szczecińsko - Kamieńską.



Odszedł w dniu dla Niego symbolicznym, gdyż dokładnie 29 kwietnia 1945 r. został oswobodzony z obozu koncentracyjnego w Dachau.

Kazimierz Majdański urodził się w 1916 r. w wielodzietnej rodzinie. W 1934 r. wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku. Jako alumn VI roku został aresztowany przez gestapo. Był więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych Sachsenhausen i Dachau.

Święcenia kapłańskie przyjął w 1945 r. w Paryżu. Od 1962 roku był biskupem pomocniczym diecezji włocławskiej. 1 marca 1979 r. został mianowany przez Jana Pawła II Biskupem Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. 25 marca 1992 r. podniesiony do godności arcybiskupa ad personam i zwolniony z obowiązków pasterza diecezji z racji osiągnięcia wieku kanonicznego.



z kraju

□ Marszałkiem Sejmu został Ludwik Dorn, dotychczasowy wicepremier. Na kandydata PiS głosowało 235 posłów, na zgłoszonego przez PO Bronisława Komorowskiego - 189. Na miejsce Dorna w rządzie miał przejść Przemysław Gosiewski, ale jego kandydatura nie spodobała się koalicyjnemu LPR. Dorn obiecał podwyższyć fundusze na biura poselskie. Czyżby mała próba „przekupstwa”?

□ Z „pożegnalną wizytą” przebywał w Warszawie brytyjski premier Tony Blair. O odejściu Blaira nie rozmawiano, ale dziennikarze i tak swoje wiedzą.

□ Z okazji 60-lecia akcji „Wisła” i przymusowego wysiedlenia Ukraińców z Polski południowo-wschodniej, prezydenci Juszczenko i Kaczyński wzięli udział w Warszawie w specjalnym nabożeństwie ekumenicznym, które sprawowali kardynałowie Lubomir Huzar i Józef Glemp.

□ Prezydent Lech Kaczyński w rozmowie z prezydentem Estonii wyraził swoją solidarność z Tallinem w sprawie przeniesienia sowieckiego pomnika. Polskie MSZ wyraziło zdziwienie brakiem takiej solidarności ze strony całej UE.

□ Ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego przygotowało ustawę, która pozwoli usunąć od 200 do 300 pomników związanych z komunizmem.

□ Nie udało się próba namówienia Marka Jurka do powrotu do PiS. Były już marszałek utworzył własne Koło poselskie Przymierze Prawicy, które jednak zapowiada współpracę z PiS. Członek tego Koła Artur Zawisza ma jednak stracić funkcję przewodniczącego sejmowej komisji śledczej ds. prywatyzacji banków.

□ Samobójcza śmierć b. minister i posłanki SLD Barbary Blidy stała się przedmiotem debaty w Sejmie. Posłowie lewicy mówili o IV RP, która ma „krew na rękach”. Funkcjonariusze ABW, którzy dokonywali rewizji popełnili błędy proceduralne. Wpływ na samobójczą decyzję posłanki mogła też mieć jej choroba nowotworowa. Blida była podejrzana o pomoc w łapownictwie w tzw. aferze węglowej. W związku z tą aferą z lat 90-tych zatrzymano 6 osób. Zeznania obciążające Blidę złożyła Barbara Kmiecik, zwana śląską Alexis. Kmiecik finansowała m.in. kampanię wyborczą Kwaśniewskiego i chwaliła się politycznymi koneksjami z lewicą. Jej firma pośredniczyła w handlu węglem, biorąc za samo przeładowanie towaru olbrzymie prowizje.

□ Wg OBOP na PO chce głosować 24%, na PiS - 14%, a na DiL-erów (Demokraci i Lewica) - 6%. Przymierze Prawicy Marka Jurka miałoby dostać 5%. Reszta poza burzą parlamentu. Inny sondaż mówi o 30% dla PO, 22% dla PiS i 15% dla DiLerów.

□ Odmowa poddania się lustracji przez europarlamentarzystę Geremka została na-

zwana przez premiera Kaczyńskiego „działaniem na szkodę kraju”.

□ Minister gospodarki morskiej Rafał Wiechecki z LPR oświadczył, że nie wpuszcza na polskie wody terytorialne holenderskiego statku-kliniki aborcyjnej, który wybiera się w podróż do wybrzeży Malt, Irlandii i Polski. Słowacy i Czesi nie mieliby takich problemów.

□ Sejm wybrał 7 członków Kolegium IPN. Zostali nimi zgłoszeni przez PiS - Chojnowski, Radoń i Polak Samoobrona i LPR poparła Rybę z KUL i Niemira, a skład uzupełnił poparty przez PO Paczkowski.

□ Tadeusz Mazowiecki nie jest już członkiem kapituły Orderu Orła Białego. Mazowiecki nie złożył oświadczenia lustracyjnego.

□ Z okazji 3 Maja działacze PiS rozdali w Warszawie 50 tysięcy flag narodowych.

□ Premier Jarosław Kaczyński zapowiada przygotowanie specjalnej ustawy, która ma ułatwić przygotowania infrastruktury na Euro 2012.

□ Rozpoczęto budowę autostrady Kraków-Szarów, która w ramach, tzw. Eurostrady łączy Polskę i Ukrainę.

□ Lekarze szykują się do strajku w sprawie wynagrodzeń. Minister Religa oświadczył, że podwyżek nie będzie, bo w budżecie nie ma na to pieniędzy.

□ Towarzystwu Słowaków w Polsce nie podoba się upamiętnienie niepodległościowego partyzanta „Ognia”, który miał prześladować ludność słowacką.

□ Prezydent z okazji 3 Maja odznaczył pośmiertnie Orderem Orła Białego Zbigniewa Herberta. Wdowa po poecie odmówiła wcześniej odbioru tego orderu z rąk prezydenta Kwaśniewskiego.

□ Henryk Kroll został ponownie wybrany szefem niemieckiej mniejszości na Opolszczyźnie. Poparło go 89 ze 146 delegatów MN.

□ Koncern ITI, właściciel TVN, kupił 49% udziałów w „Tygodniku Powszechnym”. TVN przygotowuje też „kanał religijny”. Walter gotuje Polakom nową wersję katolicyzmu?

□ Centralne Biuro Śledcze zatrzymało b. wiceministra łączności (z SLD) Andrzeja K. za oszustwa popełnione przez jego firmę finansową. Chodzi tu o pół miliarda zł.

□ W zakładach LG Electronics w Biskupicach doszło do buntu pracowników, którzy przerwali pracę po 8 godzinach i poszli do domu. Jest to protest przeciw 10-godzinnej pracy za pensję w wysokości 1000 zł. Dyrekcja chce zwolnić 150 buntowników.

□ Od 1 maja Polacy mogą pracować bez zezwoleń w Holandii. Niemcy przedłużają okres zakazu do 2011 roku. Tymczasem w budownictwie krajowym brakuje 150 tysięcy pracowników.

□ LPR proponuje jednorazowy dodatek wyrównawczy dla najbiedniejszych. Wyniosłby on, zależnie od dochodów, od 1250 do 2000 zł.

Estonia broni honoru Europy

Bogdan Ułowicz

Spór o usunięcie pomnika sowieckiego żołnierza z centrum Tallina wywołał międzynarodowe napięcie. Na odsiecz, jako gołębek pokoju, ruszył sam b. kanclerz Niemiec Schroeder, przyjaciel Putina.



Tallin za mediację grzecznie podziękował. Tylko Polska, jako jedyny kraj, przez swojego prezydenta zapewniła Estonię o naszej solidarności.

Blisko jedna czwarta mieszkańców tego kraju to Rosjanie. 12% nie posiada estońskiego obywatelstwa. Napięcie wzmacnia też działalność rosyjskojęzycznej telewizji. Sugeruje się w niej nawet możliwość „powstania”. Rzadko mówi się, że ofiara śmiertelna zająć zginęła od ciosu nożem, że rosyjska mniejszość zachowuje się niczym V kolumna, a na transparentach widać było m.in. hasło - „Władimirze Władimirowiczu przybywaj!”. Chodzi rzecz jasna o Putina, który miałby przybyć zapewne jako „gość” na rosyjskim czołgu.

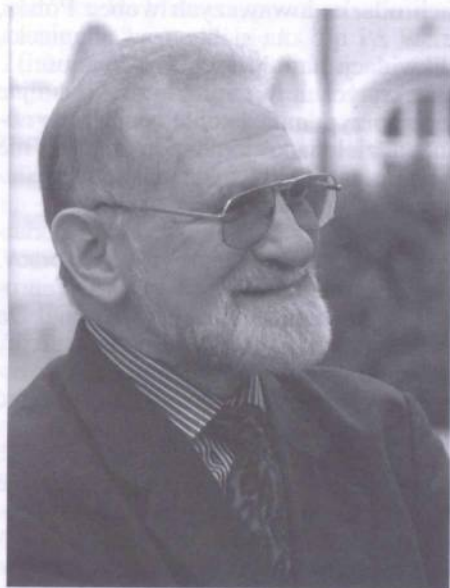
Awantura o pomnik jest tymczasem przede wszystkim problemem samych Rosjan i ich stosunku do przeszłości i historii. Rosja nie po raz pierwszy przedstawia się jako spadkobierca Związku Sowieckiego, w tym i armii czerwonej. Dla większości Rosjan jest to powód do chwały, ale już nie refleksji nad zbrodniami tychże formacji. Katyń, okupacje innych krajów, zsyłki, mordy wykresła się z pamięci zbiorowej, pozostawiając na tym miejscu postsowiecką propagandę, czyli „chwałę sowieckiego oręża”. Dla Rosji stalinizm to nadal co najwyżej „błędy i wypaczenia”, a Związek Sowiecki to ich ojczyzna. Prawda o komunistycznych zbrodniach nie dociera, a jeśli już to Rosjanie twierdzą, że sami byli pierwszą ofiarą tego systemu. Z prawdy tej nie są jednak wyciągane żadne wnioski. Zresztą w kraju, w którym rządzą byli funkcjonariusze KGB zakrawa to na ponury żart. Estonia zdobyła się na uporządkowanie swojej historii. Rosja zareagowała hysterycznie.

Dokończenie na str. 11

Geremek w akcji

Krzysztof Rudawski

Bronisław Geremek jako jedyny wśród 51 polskich europarlamentarzystów zdecydował się nie wypełniać oświadczenia lustracyjnego.



Decyzja zdaje się dobrze przemyślana, bo Geremek pisze o „powtórny składaniu” oświadczenia i pewnie na fakcie „powtórności” zbuduje swoją obronę. Posłowie Demokratów popierają Geremka, choć sami nie zdecydowali się na taki krok. Reszta taką postawę krytykuje, bo jest to wydanie bitwy rządowi RP zza brukselskich opłotków.

Początkowo myślano, że europoseł po prostu się spóźnił. Później okazało się, że szykuje się lustracyjna draka na poziomie europejskim. Bronisław Geremek ma dość wyjątkową pozycję. Gwiazda „Le Monde”, czołowe i rozpoznawalne nazwisko opozycji lat 80-tych, szeroki wachlarz przyjaciół wśród zachodnich polityków to potencjał, który może zostać wykorzystany przeciw... obecnemu rządowi w Polsce.

Wg krajowych przepisów mandat Geremka wygaś. Decyzję musi jednak potwierdzić szef Parlamentu Europejskiego, a ten nie będzie się spieszył. Powstają problemy prawne, pytania o nadrzędność prawa UE nad prawem kraju członkowskiego, interpretacje i oczekiwanie na decyzję Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie, dla którego może to być kolejny argument o niezgodności ustawy lustracyjnej z Konstytucją.

Motywy swojej decyzji Bronisław Geremek drukuje oczywiście w „Gazecie Wyborczej”. Ponieważ zaadresował je do swoich wyborców, jako osoba spoza tego kręgu, taktownie opuściłem tę lekturę. Wiem jednak, że przeniesienie sporu lustracyjnego do Brukseli to akt rozpaczliwej próby zatapiania własnego państwa.

Dokończenie na str. 10



ze świata

□ Seria zamachów w Iraku. W Karbali zginęły 63 osoby, a 170 zostało rannych. W weekend zginęło 9 żołnierzy USA, w Balubie zabito 9 wojskowych armii rządowej Iraku. Siły bezpieczeństwa zatrzymały 72 osoby, które mają być powiązane z Al-Kaidą.

□ W Estonii doszło do walk ulicznych manifestantów rosyjskich z policją podczas rozbiórki i przeniesienia pomnika sowieckiego żołnierza z centrum Tallina. Plądrowano sklepy, niszczone mienie. Rosyjska mniejszość stanowi prawie jedną czwartą ludności Estonii. Moskwa wspierała bunt i groziła zerwaniem stosunków dyplomatycznych oraz embargiem handlowym.

□ Z misją „pokoju” pomiędzy Estonią a Rosją zadeklarował się b. kanclerz Niemiec i przyjaciel Putina Schroeder. Tallin podziękował...

□ Na Ukrainie rysuje się możliwość kompromisu. Premier dopuszcza wybory, ale po politycznych konsultacjach. Z kolei parlament zdominowany przez jego blok „Nasza Ukraina” wezwał do zorganizowania wyborów parlamentarnych wspólnie z prezydenturami.

□ Prezydent Litwy Adamkus podczas wizyty w Watykanie zaprosił Benedykta XVI do złożenia wizyty w swoim kraju.

□ 7 maja wizytę w Stolicy Apostolskiej złożył prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko, który także zaprosił Benedykta XVI do pielgrzymki - na Ukrainę.

□ Litwa obchodziła w tym roku po raz pierwszy oficjalnie rocznicę Konstytucji 3 Maja.

□ W czasie zamachu na ministra spraw wewnętrznych Pakistanu Sharpao zginęło 28 osób. Ministra uratowała ochrona.

□ Parlament Turcji nadal nie może dokonać wyborów prezydenta kraju. Opozycja blokuje wybór Abdullaha Gula z rządzącej partii Sprawiedliwości i Rozwoju. Zaniepokojenie wpływami islamistów wyraziła otwarcie armia. Blisko milion osób zgromadziła manifestacja zwolenników świeckości Turcji.

□ Arcybiskup Meksyku ks. Norberto Rivera kardynał Carrera ekskomunikował burmistrza stolicy i 46 deputowanych, którzy głosowali za depenalizacją aborcji.

□ Niemiecki minister spraw zagranicznych Steinmayer z SPD skrytykował plany rozmieszczenia tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach.

□ Stany Zjednoczone są za przyznaniem niepodległości dla Kosowa i nie będą tu liczyły się z brakiem poparcia ze strony ONZ.

□ Patriarcha Rosji Aleksy II przebywa w szpitalu w Szwajcarii. Jego stan zdrowia określa się jako bardzo ciężki.

□ Prezydent Litwy Valdas Adamkus zawetował nowelizację ustawy lustracyjnej. Zakazywała ona m.in. zatrudniania na

okres 10 lat b. rezerwistów KGB. Kilku z nich pełni obecnie ważne funkcje rządowe.

□ Na miejsce zorganizowania szczytu NATO w 2008 roku wybrano stolicę Rumunii Bukareszt.

□ W Czeczenii zestrzelono śmigłowca Mi-8. Zginęło 18 rosyjskich wojskowych.

□ Rosja chce zawiesić wykonywanie traktatu CFE - o ograniczaniu sił konwencjonalnych w Europie. Jest to jedna z odpowiedzi na tarczę antyrakietową.

□ Putin przemawiając w izbie wyższej parlamentu wyraził „zadowolenie ze stanu demokracji w Rosji”.

□ Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie moratorium na wykonywanie kary śmierci na całym świecie. To druga rezolucja tego typu uchwalona już w 2007 roku.

□ Zatwierdzony przez Stolicę Apostolską nowy biskup Kościoła katolickiego w Chinach przebywa już od miesiąca w areszcie.

□ Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko nazwał projekt utworzenia satelitarnej TV Białoruś w Polsce „pomysłem głupim i nieprzyjaznym”.

□ Białoruś zgodziła się na otwarcie przedstawicielstwa UE w Mińsku. W zamian oczekuje wstrzymania restrykcji handlowych.

□ Zamieszkały w Londynie socjolog i emigrant z 1968 roku Zygmunt Bauman przyznał się do współpracy z SB. Bauman to był oficer polityczny LWP i jego historia była już znana. Może tu chodzić o przedstawianie się lewicowego naukowca, jako kolejnej „ofiary” polskich prześladowań.

□ Rosja zezwoliła na import bydła rasywskiego z Polski. Przynęta czy światełko w tunelu?

□ Prezydentowa Maria Kaczyńska otworzyła festiwal polskich filmów w Los Angeles.

□ Lech Wałęsa w prasie włoskiej stwierdził, że wobec „zagrożeń demokracji, czas, by obywatele się obudzili”. Od czasu postawienia w stan oskarżenia Jaruzelskiego Wałęsa uaktywnił się dodatkowo w polityce i licytuje się w sprzeciwach wobec władzy z samym Bronisławem Geremekiem. W związku z tym ostatnim zachodnia prasa pisze o „makkartyzmie”, „polowaniu na czarownicę”, „ustawach nie do przyjęcia w demokratycznej Europie”, „wstydzie za metody polskich władz”.

□ Utrzymanie włoskiej siedziby rządu - Kwirynалу jest 4 razy droższe niż koszty, jakie pociąga Pałac Buckingham. Może do Italii powinien wrócić król?

□ W wieku 80 lat zmarł znany muzyk Mściława Rostropowicz, rosyjski patriota, antykomunista.

□ Premier nie doleciał z oficjalną wizytą do Kataru i Kuwejtu. Samolot nie został przepuszczony nad Irakiem przez amerykańskiego kontrolera i po lądowaniu w Turcji zawrócił do Polski. USA mają Warszawę przeprosić za błąd. Opozycja stwierdziła, że to i tak wina... PiS.

Ciąg dalszy ze str. 3

W stronę Europy... niemiecko-rosyjskiej?

W innych zapisach czytamy m.in. o tym, do czego mają zobowiązać się państwa członkowskie przyjętą eurokonstytucją: „Państwa członkowskie powstrzymają się od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii”. Jest to zablokowanie wszelkiej możliwości opuszczenia super-państwa, jaką byłaby UE pod rządami eurokonstytucji. Trudno zresztą odmówić autorom (głównie niemieckim) swoistej logiki tego ubezwłasnowolnienia narodów: jeśli UE pod rządami eurokonstytucji ma być jednym suwerennym super-państwem, to jego poszczególne prowincje, rzecz jasna, nie mogą mieć prawa oderwania się od imperium... Pozostaje tylko do rozszyfrowania pytanie, komu tak naprawdę przysługiwałaby w takiej UE - suwerenność?

Historia dotychczasowej, traktatowej UE jest pod tym względem pouczająca. Niemcy od dawna były głównym sponsorem budowania „Unii Europejskiej”: było je na to stać, gdyż przez długie lata nie wydawały pieniędzy na kosztowne zbrojenia, zakazane im po wojnie: tym łatwiej zdobyły gospodarczą hegemonię w Europie. Wydaje się, że inwestując w „zjednoczoną Europę” - liczyły, że wcześniej czy później ta wielka inwestycja zacznie przynosić zyski. Pogarszająca się systematycznie sytuacja gospodarcza w Unii (także w Niemczech) pobudza niemiecką niecierpliwość, by jak najprędzej zakończyć proces inwestowania i zacząć zbierać wreszcie korzyści. To zrozumiałe. Znamienne, że gdy niemiecka lewica podpisała *s t r a t e g i e z n e p a r t n e r s t w o z t a k „m a ł o d e m o k r a t y c z n ą”* - putinowską Rosją (przedkładając niemiecko-rosyjskie interesy ponad interesy wspólnoty, a zwłaszcza państw słabszych, w tym Polski) - wzmogło się radykalnie niemieckie parcie, by zlikwidować dotychczasową suwerenność państw-członków dotychczasowej UE: by zastąpić obecny traktatowy *z w i ą z e k s u w e r e n n y c h p a ń s t w - j e d n y m p a ń s t w e m z w i ą z k o w y m*. Właśnie skutkiem tej niemieckiej presji i nacisków jest podpisana niedawno „Deklaracja berlińska”.

Twórcy pomysłu „zjednoczonej Europy” (w tym Gaspari, Schumann, Adenauer), których nazwiska bezpodstawnie przywołują dzisiaj fanatycy „eurokonstytucji”, nigdy nie mieli na myśli likwidacji suwerenności państw europejskich! W ich wizjach Europa miała integrować się nie tylko jako Europa suwerennych ojczyzn, ale w dodatku na gruncie wspólnie akceptowanych zasad chrześcijańskich. Nie wiadomo, czy jest to w ogóle możliwe, ale wiadomo przynajmniej, że rozmaite „integracje europejskie”, jakich dotąd byliśmy już świadkami w długiej historii Europy, które za „wspólny fundament” przyjmowały ustawodawstwo inne, niż inspirowane chrześcijańskimi wartościami, nie powiodły się: jedne okazały się tylko maskami dla bezprzykładnego deptania praw boskich i ludzkich (III Rzesza Niemiecka, Związek Sowiecki), inne były zakamuflowanymi próbami narzucenia własnej narodowej hegemonii innym narodom („integracja” napoleońska, imperium rzymskie). Europę integrowało chrześcijaństwo - nie wymagające dla tej głębokiej i prawdziwej integracji - bo ludzkiej, nie biurokratycznej - likwidowania suwerennych państw. I nadal tego nie wymaga. Jan Paweł II uznawał „naród” za naturalną wspólnotę, nie podlegającą konstruktywistycznym projektom i utopiom...

Pomysł likwidacji suwerenności państw członkowskich pod „eurokonstytucją” nie jest więc zgodny z intencjami - sprzed ponad 50 lat! - autorów tamtej wizji jednoczenia się Europy. I dzisiejsze chrześcijańskie demokracje europejskie, te przyjmujące punkt widzenia socjalistów i socjaldemokratów, są czymś zupełnie innym, niż chrześcijańskie demokracje sprzed półwiecza: to holenderska „chrześcijańska demokracja” wprowadziła legalność aborcji na życzenie i eutanazję w Holandii, wbrew oczywistej nauce Kościoła; i inne zachodnie „chrześcijańskie demokracje”, w innych krajach, przyjmując stanowiska komunistów, socjalistów lub socjaldemokratów - uczestniczyły w tym „brudnym ustawodawstwie”. Znamienny jest i ten fakt, że w wielu krajach unijnych partie komunistyczne działają legalnie, podczas gdy sankcje karne grożą za obronę symboli religijnych...

Wyrażając przed kilku laty zgodę na akces do UE nie dostrzegaliśmy w pełnym wymiarze wszystkich niebezpiecznych trendów, związanych z ewentualną „eurokonstytucją”. Dziś trendy te są bardziej wyraziste. Gdy tzw. Europejski Trybunał Praw Człowieka nakłada na suwerenną Polskę karę za to, że nasze ustawodawstwo nie pozwoliło zabić poczętego dziecka (sprawa A. Tysiąc!) - daje nam to prawdziwe wyobrażenie, jak może wyglądać na co dzień anty-chrześcijańska „sprawiedliwość” europejskich trybunałów (a te właśnie rozstrzygną niebawem o niemieckich roszczeniach odszkodowawczych wobec Polski, których *n i e c h c e w z i ą ć* na siebie rząd niemiecki, największy orędownik likwidacji narodowych suwerenności). Zamiast wpatrywać się bezkrytycznie w „eurozłoto” - w unijne „środki pomocowe” - lepiej przypomnieć sobie cenną radę noblisty, Milтона Friedmana, udzieloną krajom biednym: „Wy nie naśladujcie krajów bogatych teraz, kiedy są one bogate - naśladujcie to, co robiły one, gdy były biedne”.

Zresztą - porównanie *w s z e l k i c h* parametrów gospodarczych USA z parametrami UE (bezrobocie, wydajność pracy, innowacyjność) pokazuje, że w miarę postępów integracji europejskiej dystans między UE a Stanami... *z w i ę k s z a s i ę!* Do czego więc porównać propagandę fanatyków „eurokonstytucji”, którzy jeszcze niedawno zapowiadali dogonienie USA w ramach „strategii lizbońskiej” - jeśli nie do pamiętnych zaklęć Chruszczowa z późnych lat 50-ych?...

Znamienne, że niemieckie przynaglanie do „eurokonstytucji” nasiliło się po zjednoczeniu Niemiec - gdy przezwyciężyły one pierwszy z trzech negatywnych skutków przegranej wojny: podział państwa niemieckiego. Ale Niemcy mają jeszcze „do odrobienia” dwa inne, dotąd nieprzezwyciężone skutki: odzyskanie wpływów na utraconych po wojnie ziemiach wschodnich (dziś polskich ziemiach zachodnich!) i wyzwolenie swej armii spod NATO-wskiej kurateli. Można im także - całkiem zasadnie, w świetle ich polityki po roku 1990 - imputować i inny, szerszy cel, i jeszcze głębiej osadzony w niemieckiej historii: próbę odtworzenia „Mitteleuropy”.

Spoglądając w ten sposób na „eurokonstytucję” można w niej ujrzeć niemiecki instrument polityczny do realizacji tego celu, staranną, precyzyjną niemiecką inwestycję, realizowaną nader konsekwentnie. Spojrzenie takie potwierdzałoby strategiczne partnerstwo niemiecko-rosyjskie, rozwijające się ponad Unią Europejską, a przynajmniej ponad państwami-członkami UE z obszaru dawnej „Mitteleuropy”!

Trudno przewidywać przyszłość, ale jeśli już - to doświadczenie historyczne, przeszłość muszą być uwzględniana bardziej, niż polityczne chęć. I właśnie empiria polityczna podpowiada, że wyzbywanie się narodowej i państwowej suwerenności na rzecz politycznego organizmu, którego suwerenem mogą okazać się Niemcy, ściśle współpracujące z Rosją - byłoby niebezpieczną lekkomyślnością. Chyba, że przyjmie się, iż suwerenność narodu i państwa ma swą cenę i można ją sprzedawać za „środki pomocowe”. Ale wówczas uczciwość takiego założenia wymaga podania tej ceny... Bo skąd wiadomo, że nie za tanio?...No i gwarancji, że nikt nie wzięt cichej „prowizji”.

Zabiegając o poparcie dla „Deklaracji berlińskiej” i o poparcie dla „eurokonstytucji” kanclerz Merkel była w Polsce słodka, jak miód, w przeciwieństwie do prasy niemieckiej, w najgorszym stylu atakującej polski rząd (tak ordynarnie prasa ta nigdy nie atakowała żadnego rządu postkomunistów!). Trudno więc brać poważnie gesty Merkel, które nie jej nie kosztują. Co innego np. przyjęcie na siebie zobowiązań wobec niemieckich przesiedleńców: to nie tylko kosztowałoby pieniądze, ale i niosło ryzyko polityczne dla każdego niemieckiego rządu: że naród niemiecki nie poprze takiego rządu... Suwerenny naród niemiecki - nie żaden tam „obywatele Unii Europejskiej”!

Kilka pokoleń Polaków oddało życie za suwerenną Polskę wiedząc dobrze, że żadne „środki pomocowe” nie rekompensują jej szansy narodu, jaka jest własne państwo. Likwidacja suwerennych państw *n i e j e s t k o n i e c z n a* dla pogłębiania współpracy europejskiej; może być tylko potrzebna niektórym państwom jako instrument dla ich własnej narodowej polityki.

Marian Miszański

Ciąg dalszy ze str. 3

WÓDZ NACZELNY

Z wdzięcznością wspominał swego dowódcę, który „dał swemu narodowi to, co miał najlepszego - swoje zdolności i poświęcenie. Modlitwy nad trumną zmarłego odprawił również „w języku cerkiewnym” ks. bp Mateusz, po czym w imieniu ewangelików modlił się ks. bp W. Fiera. 21 maja w Katedrze Westminsterskiej stawili się licznie Anglicy i przedstawiciele innych państw alianckich. Mszę celebrował kard. Heenan, obecni byli również duchowni polscy i liderzy życia polskiego na wychodźstwie. Przybyli m.in. przedstawiciele władz brytyjskich (premiera Wilsona), amerykańskich (prezydenta Nixona), francuskich. Ks. kardynał wypowiedział słowa przyjęte z wdzięcznością przez zebranych: „modlimy się o wieczny odpoczynek duszy Władysława Andersa, modlimy się także o chwalebne zmarłych wstanie Polski w prawdziwej wolności”.

Trzecia, finalna odsłona uroczystości żałobnych miała miejsce na cmentarzu Monte Cassino. Trumna została złożona najpierw w klasztorze benedyktyńskim, a w dniu następnym, 23 maja, wśród bohaterów walk majowych 1944 r., przed pierwszym schodkiem, na wysokości znicza. Na trumnę Generała wysypano garstki ziemi ojczystej, płytę zaś pokryły wieńce, w tym i niemiecki. Wzruszający to był moment, kiedy harcerki przyniosły bukiet zerwanych w pobliżu czerwonych maków. Obliczano, że stawilo się wówczas ok. 1200 osób, w tym zwłaszcza okazałe prezentowały się szyki kombatanckie, w mundurach, ze sztandarami. Tylko najwybitniejsi wodzowie mają ten przywilej, że mogą spocząć snem wiecznym wśród swych podkomendnych padłych w walce.

BIOGRAM

Władysław Anders urodził się 11 sierpnia 1892 r. we Błoniu w powiecie kutnowskim, gdzie jego ojciec administrował majątkiem Krośniewice. Rodzina wywodziła się z Inflant, należała do wyznawców ewangelickich. Syn ukończył szkołę realną w Warszawie i wybrał studia na Politechnice Ryskiej, bo ojciec podjął się administrowania dóbr Taurogi. Władysław ciągnął do armii i kawalerii, jeszcze przed wybuchem I wojny światowej ukończył podchorążówkę rezerwy i otrzymał stopień oficerski w korpusie rosyjskim. Taka była po prostu konieczność, godził się z nią i Piłsudski, bo przecież przyszła armia polska musiała mieć wyszkoloną kadre. Kiedy wojna wybuchła Anders znalazł się na froncie. Wkrótce zdobył opinię oficera niezwykle odważnego, był kilkakrotnie ranny, dowodził coraz to większymi oddziałami. Nie wszyscy chcą pisać, że także szkolili się, zyskał I lokatę na kursie Akademii Sztabu Generalnego. Najważniejsze, że skoro tylko pojawiła się szansa przejścia pod znaki polskie skorzy-

stał z niej natychmiast i zameldował w I Korpusie Polskim, gen. Dowbór-Muśnickiego, przyczynił się waleń do sformowania 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, dowodził szwadronem, awansował na szefa sztabu 1 Dywizji Strzelców.

Długa jest lista zasług Andersa w latach 1918-21. To on zorganizował 15 Pułk Ułanów Wielkopolskich i z nim dokonał tak znaczących czynów bojowych, że Piłsudski odznaczył Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari zarówno sztandar pułkowy, jak i dowódcę. Od 1 czerwca 1919 r. nosił Anders gwiazdki podpułkownika. Młody, bardzo już zasłużony kawalerzysta został skierowany na studia do Wyższej Szkoły Wojennej w Paryżu, a po jej ukończeniu, jako pułkownik zasilili sztab Generalnego Inspektora Kawalerii. Jednocześnie święcił triumfy jako jeździec, a potem patron sportów konnych; był kierownikiem ekipy, która w Nicei w 1925 r. wywalczyła Puchar Narodów.

Bardzo ważnym momentem w biografii późniejszego Wodza Naczelnego stał się maj 1926 r. Anders okazał lojalność wobec ówczesnych władz i wystąpił przeciwko Marszałkowi, kierował walkami obronnymi w Warszawie i to on przeprowadził prezydenta Wojciechowskiego do Wilanowa. Wkrótce zaczęły się czystki pomajowe w wojsku, kariera Andersa zawisła na włosku, wiemy jaki był los gen. Władysława Sikorskiego i wielu innych oficerów. A jednak w tym przypadku Marszałek okazał duży realizm. Anders został zaproszony do udziału w grze wojennej, co odczytywano jako egzamin. Zdał go celująco i zamiast wyładować w prowincjonalnym garnizonie, otrzymał dowództwo Wołyńskiej Brygady Kawalerii. W następnych latach potwierdził Anders swoją wysoką wiedzę, duże doświadczenie i talent kawalerzysty. 1 stycznia 1934 r. dostał szlify generalskie, a trzy lata później przejął dowodzenie Nowogródzką Brygadą Kawalerii.

WOJNA

O udziale gen. Andersa w batalii wrześniowej 1939 r. napisano dużo. W trakcie walk odwrotowych znad granicy Prus Wschodnich został ranny, a jednak nie opuścił swych oddziałów. Z polotem i skutecznie poprowadził natarcie na Mińsk Mazowiecki, po następnych marszach i potyczkach rzucał się na przebijanie ku granicy rumuńskiej. Wiedział już wówczas o zdradzieckiej agresji sowieckiej. Udało się Nowogródzkiej Brygadzie Kawalerii 22 września wyostać bojem z kolejnego okrążenia niemieckiego i ruszyć na Lwów. Trzeba było jednak podzielić się na mniejsze pododdziały, by manewrować między wojskami obu agresorów. Nie udało się to grupie z Andersem. Generał dwukrotnie ranny dostał się do niewoli sowieckiej, 22 miesiące spędził w więzieniu, był torturowany, cierpiał z powodu ran, miał liczne odmrożenia. Nie załamał się, a przeciągające się śledztwo na Łubiance uchroniło go od losu oficerów zamordowanych przez NKWD w Katyniu.

Doczekał Anders 22 czerwca 1941 r., potem układu Sikorski-Majski, z więzienia stał się dowódcą Armii Polskiej formowanej w ZSRR. Wzruszające były pierwsze spotkania dowódcy - byłego więźnia, z podkomendnymi - byłymi łagiernikami i zesłańcami sybirackimi. Trudno się dziwić, że on i oni nie ufali nowemu sojusznikowi, chcieli walczyć jak najszybciej z wrogiem niemieckim, ale nie pod komendą sowiecką. Na tym tle zaznaczyły się rozbieżności między Andersem a Sikorskim, ale wcale nie były one tak duże, jak pisali o tym propagandiści. Po latach ten pierwszy napisał: „Pozostanie w Rosji było niezgodne z polskim interesem narodowym. Podjąłem tę decyzję na własną odpowiedzialność i Bóg świadkiem, że była to decyzja słuszna”. A w rozmowie z S. Siemaszką gen. Anders zauważył „Wątpię, żeby Stalin liczył się z tym, że oddziały polskie zorganizowane w ZSRR w 1941 r. dadzą się skomunizować. Musiał zdawać sobie sprawę z nastrojów panujących wśród Polaków...”. Co też ważne, godził się dowódca armii polskiej w ZSRR na pozostawanie przy obozach wojskowych osób cywilnych. Karmiono ich z porcji żołnierskich, większość ewakuowano, w tym dzieci, które z polecenia dowódcy 2 Korpusu skierowano do utworzonych na Bliskim Wschodzie szkół kadeckich i junackich.

DYLEMATY DOWÓDCY

2 Korpus Polski, złożony z żołnierzy tułaczy, szybko stawał się formacją bojową żadną walki, szukającą drogi do wolnej Polski. Kiedy dowódca 8 Armii zaproponował gen. dyw. Władysławowi Andersowi wykonanie natarcia na Monte Cassino i pobliskie wzgórza, ten podjął niemal błyskawicznie decyzję: TAK, Polacy dokonają tego, choć wcześniejsze trzykrotne próby alianckie zakończyły się klęską. Chodziło bowiem o czyn rzeczywiście wielki, by pobudzić sumienia narodów świata, przypomnieć o sprawie polskiej w sytuacji, kiedy zaznaczyła się wyraźna dominacja Stalina i ZSRR. Po Monte Cassino były kolejne wielkie zwycięstwa, ale wciąż daleko od Kraju. A potem nastąpił dramat pożegnania z bronią bez zwycięskiej defilady w wolnej Warszawie. Anders twardo przekonywał, że jeszcze nie wszystko przegrane, trzeba trwać na emigracji, nie można zaakceptować sowieckich rządów nad Wisłą. Złośliwi mówili, że śnił mu się jako Wodzowi Naczelnemu wjazd na białym koniu do Polski. Był bez wątpienia jedną z najważniejszych postaci „polskiego Londynu”, nadal wierzyli mu kombataneci, uwielbiali go harcerze, szanowali właściwie wszyscy, nawet przeciwnicy polityczni, oskarżający generała o wywołanie rozłamu rządowego. To już inna historia, warta też przypomnienia. Pozostał przez całe życie wierny Polsce. Senat RP jednomyślnie postanowił, że rok 2007 będzie Rokiem gen. Władysława Andersa.

Adam Dobroński

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

SUR LA SELLETTE



Vous l'aurez sans doute remarqué, la Pologne fait l'objet d'une attention internationale soutenue ces temps-ci. Mais pas toujours à son avantage.

Lorsque tout va bien dans notre pays, on n'en parle pas ou on l'omet. Si par exemple des scientifiques polonais font une découverte importante, on parle d'une équipe de « chercheurs internationaux » sans autre précision. Mais s'il y a un quelconque problème, on tire sur lui à boulets rouges et les médias s'en donnent à cœur joie dans la critique et le dénigrement. Et c'est surtout ceux qui ne connaissent pas la Pologne qui en parlent le plus et le plus fort. Quand on cherche un bouc émissaire ou un exutoire, on le trouve naturellement dans notre pays qui joue malgré lui le rôle de tête de Turc pour amuser la galerie. Le Parlement européen a adopté des résolutions condamnant la montée du racisme et de l'intolérance envers l'homosexualité en Europe, « et notamment en Pologne ». En lisant ce que les Polonais sont supposés faire aux étrangers et aux homosexuels, on a des visions d'apocalypse qui font froid dans le dos. Pourtant, en lisant la presse polonaise – qui est tout à fait indépendante du pouvoir et ne se prive pas de le critiquer, parfois durement –, on remarque qu'aucun journal n'a jamais parlé de pogroms contre qui que ce soit depuis que les Kaczyński sont arrivés au pouvoir, et si quelqu'un « hors norme » a pu se faire agresser, cela ne peut être le fait que de voyous ou de détraqués mais ne résulte pas d'une action délibérée, organisée par des sbires à la solde du gouvernement. Dans sa condamnation, le Parlement européen missionne même l'Observatoire européen des phénomènes racistes et xénophobes « pour mener une enquête sur le climat d'intolérance raciale, xénophobe et homophobe qui émerge en Pologne ». Et il a demandé à la Conférence des présidents de « dépêcher une délégation en Pologne pour une mission de documentation, afin de disposer d'une image claire de la situation ». Se rendre sur place pour mener une enquête, voilà une excellente initiative, mais peut-être aurait-il fallu y aller avant, afin de pouvoir parler en toute connaissance de cause. L'hebdomadaire *Wprost* note justement que le Parlement européen a dépassé les bornes du ridicule et de l'absurde. C'est au même moment qu'a éclaté l'« affaire Geremek ». Le professeur Bronisław Geremek, actuellement député européen, a refusé de remplir la déclaration de lustration comme l'exige la loi pour tout Polonais ayant des responsabilités publiques. En conséquence, il est passible d'être démis de son mandat, ce qui a provoqué un vif émoi dans l'hémicycle à Strasbourg et dans les médias européens. Bien sûr, tout

le monde a pris sa défense contre les « affreux jojos » Kaczyński, contre lesquels « il est entré en résistance ». On peut être d'accord ou pas avec la lustration et la décommunisation, cela relève de la liberté de conscience de chacun. C'est une chose qui n'a pas été faite dès le début et c'est un boulet que traîne notre pays depuis bientôt deux décennies. Après la chute du communisme, le gouvernement issu de Solidarność avait voulu jouer sur la réconciliation nationale, mais cela avait laissé de la rancœur dans une partie de la population qui avait tout de suite soupçonné les nouveaux maîtres du pouvoir d'avoir passé un accord sur ce sujet avec les communistes. Ensuite, l'alternance au pouvoir entre la droite et la gauche n'avait pas permis d'avancer et de régler le problème une bonne fois pour toute. C'est pour cela que plus de dix-sept ans plus tard, on en est toujours à tenter de régler un problème résolu depuis longtemps chez les voisins. Pourtant, il faudra bien qu'un jour le pays règle définitivement les comptes et fasse toute la lumière sur son passé communiste. Les conservateurs avaient inscrit ce point dans leur programme. Cela n'a pas empêché une majorité de citoyens de voter pour eux pour qu'ils prennent les rênes du pouvoir et appliquent ce qu'ils avaient promis. Les jumeaux n'ont donc pris personne au dépourvu. Nul ne peut contester que la Pologne soit une démocratie. Depuis bientôt vingt ans, les gouvernants sont élus à la majorité des voix dans des élections au suffrage universel. Notre pays est un État de droit où le parlement vote à la majorité des lois qui doivent naturellement s'appliquer à tous les citoyens sans exception, qu'ils soient d'accord ou pas avec les textes. Le professeur Geremek, comme citoyen polonais, doit s'y soumettre aussi, même s'il émet des réserves sur le bien-fondé de la loi. S'il ne le fait pas, il se met malheureusement hors la loi et doit en subir les conséquences. Le professeur Geremek est un historien de renom qui a participé à la lutte contre le communisme comme conseiller de Lech Wałęsa et qui a apporté une grande contribution au rétablissement des libertés publiques et du droit dans son pays. À juste titre, il force l'admiration et le respect tant en Pologne qu'à l'étranger. Et même s'il est au-dessus de tout soupçon en ce qui concerne ses rapports avec les services de sécurité communistes, son devoir est de continuer à montrer l'exemple. « *Dura lex sed lex* » disaient les Romains, la loi est dure mais c'est la loi. Un homme politique, s'il n'est pas d'accord

avec les textes votés par la majorité, doit tenter d'en obtenir une autre aux élections suivantes pour apporter les changements législatifs attendus. Il ne doit pas faire du tort à son pays avec des gestes fortement médiatisés. La Pologne n'est pas un État-voyou. Les Polonais ne sont pas des voyous mais des citoyens conscients qui choisissent ce qui est bon pour eux et pas ce qui pourrait plaire à d'autres. Compte tenu de son histoire et de sa culture, c'est sûrement le dernier pays au monde à qui on peut donner des leçons de démocratie et de tolérance. Je respecte le professeur Geremek mais je désapprouve ceux qui ont pris la parole à tort et à travers, sans aucune connaissance de cause, et qui prennent les Polonais pour des arriérés. Un confrère du quotidien *Rzeczpospolita* a suggéré ironiquement que peut-être les Polonais ne méritaient pas leur Pologne et qu'il faudrait la leur reprendre pour l'offrir à d'autres qui en seraient plus dignes. Certes, mais dans ce cas, il n'y aurait plus personne sur qui taper !

Dokończenie ze str. 7

Geremek w akcji

Bronisław Geremek zebrał w europarlamentcie owacje od zagranicznych posłów. Polscy posłowie miny mieli raczej kwaśne. Kamiński z PiS, który próbował coś tłumaczyć nie został dopuszczony do głosu. W końcu tylko poseł francuskiego Frontu Narodowego skrytkował jego postawę jako działanie przeciw własnej ojczyźnie. PE swoje i tak wie. W Polsce rządzi ultrapravica, a prof. Geremek pada ofiarą prześladowań.

Calą awanturę można zrozumieć także jako pewien kolejny ruch polityczny obliczony na kraj. Wszak Demokraci (de-



Rozmowy okrągłego stołu w Magdalence: B. Geremek i C. Kiszczałka

mo k r a - ci.pl), których politykiem jest Geremek łączą się z SLD i SdPi, a przedsięwzięciu patronuje sam Aleksander Kwaśniewski. Kwaśniewski wezwał niedawno swoich akolitów okrzykiem - „wszystkie ręce na pokład!”. Bronisław Geremek załatwił reklamę zaciągu na tę łajbę także w Brukseli.

Krzysztof Rudawski

PS. Oświadczenia nie złożył też inny „Demokrata” Tadeusz Mazowiecki. Usunięto go za to z kapituły Orderu Orła Białego.

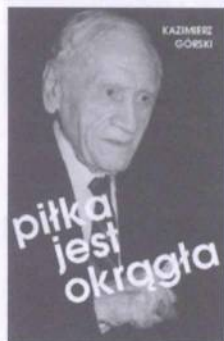


Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

1 8 kwietnia był w tym roku osiemnaście razy pogodniejszy od 1 kwietnia, w którym to dniu Polacy starym swoim zwyczajem żartują z siebie w sposób niespotykany, czyli po prostu robią sobie psikusy. Totalna euforia, jaką właśnie wywołała decyzja UEFA ogłaszając w środę o godzinie 11.30 (18 kwietnia), że Polska i Ukraina w roku 2012 mają zaszczyt zorganizować piłkarskie mistrzostwa Europy, była czymś zgoła niesamowitym.

Ja szczególnie cieszę się tym, że potrafi-
my się tak spontanicznie radować z tego



prostego powodu, iż
piłka jest okrągła, a
bramki są dwie, co
niespodziewanie od-
krył przed laty nasz
sławny trener piłkar-
ski Górski.

Oczywiście nie mam
osobiście żadnych
wątpliwości, że to
będzie wielkie wyda-
rzenie w najnow-
szych dziejach 38-

milionowej Polski i 47-milionowej Ukra-
iny. Oba te kraje i obydwaj narody do-
wartościują się zapewne dzięki tej popu-
larnej niestychanie wśród europejskich
kibiców imprezie. Niestety jak wiadomo
ostatnio mecze piłki nożnej w przeciwień-
stwie do ręcznej, wywołują wśród „kino-
li” sporo agresji. Może akurat mistrzostwa
Euro 2012 musimy unowocześnić, 6, a
może i 10 stadionów, pobudować i odno-
wić drogi, przygotować hotele, zwiększyć
bezpieczeństwo kibiców-turystów. W su-
mie wydamy prawdopodobnie na moder-
nizację całej infrastruktury 40 miliardów

euro. Na szczęście, jak zdamy egzamin z
organizacji na celującą pieniądze te przy-
płyną do nas z kasy Unii Europejskiej. Dla
porównania dodam, że Portugalia, która
identyczną imprezę sportową organizowa-
ła w 2004 roku otrzymała z kasy UE tyl-
ko 4 miliardy euro. Mimo to Portugal-
czycy wybudowali za tę kwotę aż 10 sta-
dionów piłkarskich. Działacze PZPN wy-
bierają się wkrótce do Portugalii, aby do-
wiedzieć się tam na miejscu w jaki spo-
sób na tej całej imprezie sportowej spryt-
ni Portugalczycy zarobili na czysto 800
milionów euro.

Mistrzostwa piłkarskie mają praw-
dziwą zaletę, zwiększając napływ tu-
rystów. Analizy ekonomiczne dowodzą,
że największe korzyści czerpią z tego ro-
dzaju zawodów sportowych biura tury-
styczne. W Polsce tej branży rzeczywi-
ście bardzo potrzebny jest tego typu boom.
Do tej pory naprawdę za mało Europej-
czyków odwiedza nasz piękny Kraj, więc
mam nadzieję, że po 2012 roku więcej z
nich zainteresuje się Polską. Ja uważam,
że Polska, a szczególnie Laskowiec, w
którym moja córka z mężem stawiają wła-
śnie oryginalny, kompletnie drewniany
budynek mieszkalny, jest absolutnie naj-

piękniejszym miejscem na kuli ziemskiej.
A swoją drogą jako, że z moimi Czy-
telnikami rozmawiam zawsze szcze-
rze, przyznam się, że naprawdę nie wiem
dlaczego akurat Polska otrzymała od
UEFA ten wspaniały prezent, który być
może w 2012 roku okaże się naszym cu-
dem gospodarczym. Najbardziej był za-
skoczony tym zaufaniem europejskich
działaczy piłki nożnej słynny bramkarz Jan
Tomaszewski. Przy-

znał się publicznie,
że nigdy nie wierzył,
że kraj, w którym 80
sędziów piłkarskich,
działaczy sporto-
wych i piłkarzy zo-
stało ostatnio zatrzy-
manych przez pro-
kuraturę pod zarzu-
tem kupowania i
sprzedawania goli,
otrzyma łaskawie prawo do zorganizowa-
nia piłkarskich mistrzostw Europy. Być
może, że jednak za 5 lat dowiemy się
prawdy. Oczywiście Jana Tomaszewskie-
go dobrze znam osobiście, ale na piłce
nożnej nie znam się wcale, gdyż zawsze
uprawiałem tylko sporty wodne, pływa-
nie, żeglarstwo, kajakarstwo, a w młodo-
ści wioślarstwo. W 1948 roku moja ósemka
ze sternikiem zdobyła mistrzostwo Pol-
ski. Na Wiśle. Nie na Tamizie.



Dokończenie ze str. 6

Estonia broni honoru Europy

Widać, że były kraje Związku Sowiec-
kiego są tu traktowane inaczej, niż
reszta Europy. Moskwa zagroziła zerwa-
niem stosunków dyplomatycznych, się-
gnęła po embargo gospodarcze. To
wszystko przeciw prawu do własnej in-
terpretacji historii przez Estończyków.
Jedynym błędem Tallina było zaniedba-
nie historycznej edukacji swojej mniej-
szości rosyjskiej. Niepodległa Estonia
mogła wytłumaczyć swoim rosyjskim re-
zydentom, że „brązowy żołnierz” nieko-
niecznie musiał być nawet Rosjaninem.
Był to „żołnierz sowiecki”.

„Stara” Unia, która z historii wschodu
rozumie jeszcze mniej i buduje wspólno-
tę na ahistoryczności, z obawą patrzy na
swoją północno-wschodnią flankę. Pol-
ski MSZ wydał komunikat wyrażający
zaniepokojenie z powodu „braku solidar-
nej reakcji ze strony UE”. Bruksela jak
zwykle obawia się zadrażniać stosunki z
Moskwą. Jest tu też tradycyjne zaurocze-
nie Rosją niektórych polityków i stolic.
Są to często ci sami ludzie, którzy kryty-

kują np. projekt „tarczy antyrakietowej”.
Warszawa nie ma wiele do stracenia. Re-
lacje z Rosją gorsze już być nie mogą. Ale
chyba nie dlatego prezydent Lech Ka-
czyński telefonował do swojego estoń-
skiego odpowiednika. Polska inaczej
zachować się nie może. Racje Estończyków
są nad Wisłą oczywiście.

Ministerstwo kultury i dziedzictwa na-
rodowego ma zresztą własny pro-
jekt usunięcia od 200 do 300 pomników -
symboli komunizmu. Opozycja twierdzi
już, że to kolejne tematy zastępcze. Przy-
kład Estonii, a może jeszcze bardziej sa-
mej Rosji, pokazuje, że chyba nie. Świa-
domości narodowej nie można tworzyć na
historycznym „śmietniku”, gdzie to i gen.
Walter i Jaruzelski i „utrwalacze ludowej
władzy” z UB zostają wymieszani np. z
powojennym podziemiem niepodległo-
ściowym. Takim „śmietnikiem” stała się
niestety Rosja, w której można czcić cara
Mikołaja i jego morderców, składać kwia-
ty pod pomnikami Lenina i oddawać hołd
ofiaram Gułagu. Na takiej glebie zamiast
patriotyzmu może kiełkować tylko... szo-
winizm.

Bogdan Usowicz

Łyżka dziegciu

Wiadomo, łyżka dziegciu zepsu-
je smak beczki miodu. Taką
łyżkę z za grobu przełała ko-
munistyczna Służba Bezpieczeństwa
(SB).

Znany językoznawca i popularna osobo-
wość telewizji prof. Jan Miodek został
oskarżony o współpracę z SB. Na wyja-
śnienie wszystkich okoliczności tej współ-
pracy trzeba będzie poczekać do procesu.
Na razie słyszymy charakterystyczne
dla wszystkich osób osądzanych o
bycie agentem tłumaczenie, że zdarzyła
się jakaś rozmowa po pobycie za granicą,
że nikomu to nie szkodziło” itp.

Niezależnie od przeszłości miło było słu-
chać w TVP porad językowych Profeso-
ra. SB potrafiła jednak zepsuć i to. Jakoś
ciężko teraz zaufać Miodkowi w sprawach
pisowni i gramatyki. W ten sposób ko-
muniści psują z za grobu nawet polszczy-
znę. „Nurz się w kieszeni ofiera...” - i
jak to teraz poddać korekcie!

Jan Keiuk



Gala w Dublinie - wręczenie nagród

28 kwietnia w sali RDS przy Merrion Road w Dublinie odbyła się uroczystość, podczas której kierownictwo TVP Polonia wręczyło tegorocznym laureatom, statuetki nagrody „Za zasługi dla Polaków i Polonii poza granicami kraju”

Na imprezę przybyło ok 2 tysięcy osób, a uroczystość uświetnił występem zespół

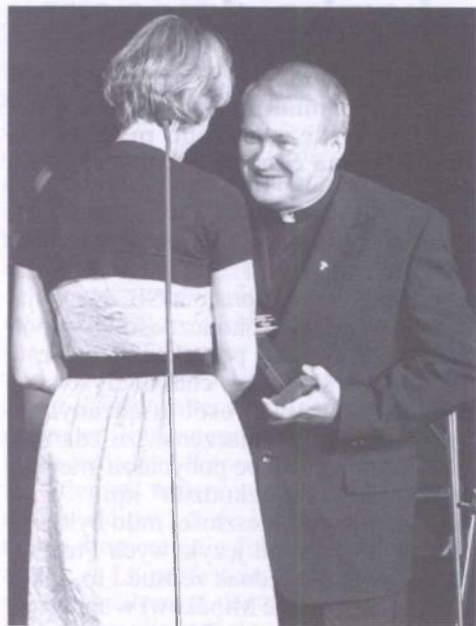
nia polskiego na terenie Francji, na ich sposób postrzegania Kościoła. Docenia-



Dżem. Koncert składał się z dwóch części. TV Polonia zaprezentowała go na antenie 2 maja br., w Dniu Polonii i Polaków za granicą. Współorganizatorem Koncertu była wydawana od dwóch lat w Irlandii *Polska Gazeta*, która znalazła się na liście tegorocznych laureatów.

W Royal Dublin Society, wśród gości specjalnych pojawili się: ambasador RP w Irlandii Tadeusz Szumowski, Agnieszka Romaszewska-Guzy, dyrektor TVP Polonia, wiceprezes TVP SA Sławomir Siwek oraz ks. bp. Ryszard Karpiński - delegat Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji.

Wśród nagrodzonych w tym roku znalazł się Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji - Ks. inf. Stanisław Jeż



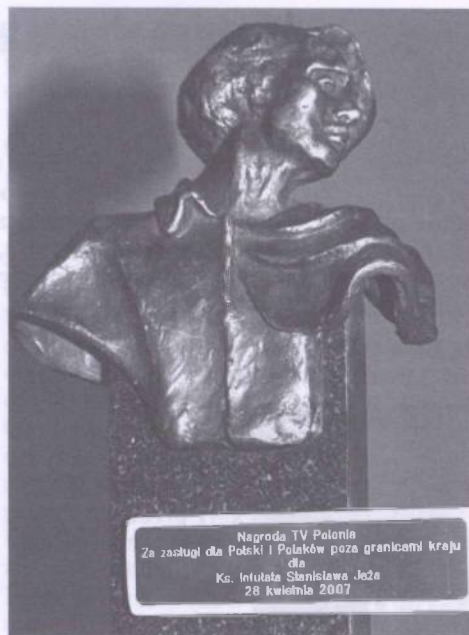
(pisałmy już o tym w GK - nr 15, z 22 kwietnia - Red.), który - ... przywrócił blask kościołowi polskiemu we Francji... Wieloletnia posługa kapłańska Księdza Infułata w znaczący sposób wpłynęła na duchowość Polaków i wiernych pochodze-

my wkład Księdza w organizację i tworzenie życia polonijnego, służbę pokrzywdzonym przez los, a szczególnie zasługi dla Polskiej Misji Katolickiej we Francji... Ks. inf. Stanisław Jeż otworzył nowe polskie parafie w Paryżu, rozwinął Głos Katolicki... Dzięki staraniom Księdza Infułata powstały m.in. polskie Domy Pielgrzymy w Lourdes, w La Ferté sous Jouarr i inne ośrodki duszpasterskie, które służą nie tylko potrzebom religijnym, ale są również polonijnymi centrami otwartymi dla wszystkich Rodaków.

Pozostałymi laureatami tegorocznej nagrody „Za zasługi dla Polaków i Polonii poza granicami kraju” zostali mec. Stefan Hambura z Berlina - współzałożyciel oraz członek zarządu niemiecko-polskich stowarzyszeń; Związek Polaków na Białorusi - organizacja założona w 1990 r., wywodząca się z Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza (jest to obecnie największa niezależna organizacja społeczna na Białorusi); Włada Majewska z Londynu - prawnik, absolwentka wydziału prawniczego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (wraz z L. Kielanowskim) przez 40 lat prowadziła *Sekcję Polską BBC*, kierowała londyńskim *Biurem Radia Wolna Europa*; Redakcja *Polskiej Gazety* z Dublinu - powstała, aby spełnić oczekiwania gwałtownie rosnącej w siłę polskiej społeczności w Irlandii.

Polska Gazeta obejmuje swoim zakresem aktualności z areny międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Irlandii, nie omijając jednak reszty świata. Tygodnik zajmuje się wydarzeniami sportowymi, kulturalnymi, biznesem, rynkiem pracy, informacjami i regulacjami prawnymi w Irlandii, zarówno ogłoszeniami drobnymi, jak i reklamą.

TVP Polonia już od 1995 r. przyznaje na grody *Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju*. Każdy z nagrodzonych otrzymuje specjalną statuetkę pa-



Nagroda TV Polonia
Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju
dla
Ks. Infułata Stanisława Jeża
28 kwietnia 2007

miątkową z podobizną Fryderyka Chopina (fot.). Nominację do odznaczenia otrzymują wybitni Polacy, którzy swoją pracą i osiągnięciami rozślawiają polską kulturę, naukę, sztukę i sport. W szeregach nagrodzonych osób znajdują się m.in. następujące postacie: Jerzy Giedroyc, Wisława Szymborska, Roman Polański, Norman Davies, Andrzej Stelmachowski czy Adam Małysz. W tym roku lista ta wzbogaciła się o kolejne cztery nazwiska.

Ks. infułat Stanisław Jeż zapytany o to, jak się czuje w gronie laureatów nagrody TV Polonia, odpowiedział:

- Początkowo byłem bardzo zaskoczony, że to właśnie mnie przyznano tę nagrodę. Tym samym stałem się pierwszym księdzem, który otrzymał statuetkę. Oczywiście jest mi niezmiernie miło, szczególnie, że dzięki temu może zyskać instytucja, którą prowadzę. Pragnę jednak zaznaczyć, że to nie dla nagród wszyscy tak ciężko pracujemy. Każdy ma swoje cele, ja od lat walczę między innymi o to na przykład, aby w Paryżu powstała polska szkoła, ponieważ jest tu aż 1150 dzieci, które nie mają gdzie się uczyć. Mam nadzieję, że uczestnictwo w takich imprezach, jak ta obecna w Dublinie, pomoże w jak najszybszym rozwiązaniu i tego problemu.

Druga część koncertu była już tylko prezydentem dla Polonii w Dublinie. Zespół Dżem nie miał większych problemów z aklimatyzacją w RDS. Muzycy zaprezentowali kilka utworów, z promowanej obecnie najnowszej płyty. Zespół, pomimo ogromnej traumy po utracie Pawła Bergera, nadal jest w dobrej formie i co ważne jest publiczności potrzebny. Było to widać, gdy ze sceny popłynęły dźwięki największych przebojów z dorobku formacji. Publiczność nie chciała rozstawać się z artystami skandując głośno i domagając się bisów.

**Maciej Aronowicz
Marcin Korczyk
www.metoo.ie**



17 maja 1997 r.,
10. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Józef Bodziony

Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



17 maja 1997 r.,
10. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Ryszard Wątopek

Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



18 maja 1997 r.,
10. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Robert Gazdowicz

Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



19 maja 1977 r.,
30. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Jacek Pajak

Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

□ Jednym z najslawniejszych światowych baseballistów jest Stanisław (Stanley) Frank Musiał, Amerykanin polskiego pochodzenia. S. Musiał urodził się 1920



r. w Donora (Pensylwania). Zawodnik drużyny Gwiazdy Heszlu, a następnie przez 22 sezony zespołu Cardinals w St. Louis 1941-63. 7-krotny mistrz amerykańskiej zawodowej ligi baseballowej (Batting Championship) 1943-57; 3-krotnie wybrany najlepszym zawodnikiem Ligi Narodowej 1943, 1946 i 1948. Konsultant prezydenta Johnsa ds. wychowania fizycznego w Ameryce 1964-68. Sportowiec roku 1957 w plebiscycie czasopisma „Sport Illustrated” oraz najwybitniejszy baseballista dziesięciolecia 1946-56 w plebiscycie pisma „The Sporting News”. Przed stadionem Busch Memorial Stadium w St. Louis wzniesiono mu spizowy pomnik - 1968, a jego nazwisko umieszczono w Sali Sław Narodowego Muzeum Baseballu w Cooperstown. Doctor honoris causa Monmouth College (Illinois). Członek honorowy: Polish Falcons i Związku Narodowego Polskiego. Odznaczony wieloma medalami i orderami.

□ Wyróżnieniem gubernatora stanu Illinois (tzw. Bohater dnia dzisiejszego) uhonorowani zostali: Wanda Majcher, dyrektor wydawniczej Fundacji Kopernikańskiej, za edukację prewencji raka w polonijnej społeczności oraz Walter Mulica za propagowanie medycznych ubezpieczeń wśród Polonii.

□ Na terytorium USA znajduje się ponad 100 mniejszych lub większych miejscowości mających nazwy o polskim brzmieniu, m.in. Puławski, Sobieski, Sandusky (ok. 100 tys. Mieszkańców; Polak Sanduski w połowie XVII wieku prowadził na dużą skalę handel z miejscowymi Indianami w rejonie tego miasta), Warsaw, Poznań, Lublin, Czeszochowa, Kraków, Lwów, Wilno,

NIEMCY

□ W marcu w siedzibie Archidiecezji Monachium-Fryzyna kard. Wetter odznaczył Orderem Św. Sylwestra Papieża prof. Piotra Małoszewskiego, przewodniczącego Centralnej Rady polskich Katolików Świeckich w Niemczech.

FRANCJA

□ Nakładem Wiceprowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej we



Francji ukazał się w języku francuskim interesujący album o. Jana Domańskiego pt. „Eglise du Millenium Communauté Polonaise”, ze wstępem ks. abp Szczepana Wesołego, ks. inf. Stanisława

Jeża, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Guy Delcourt, burmistrza Lens i Michała Kwiatkowskiego, b. redaktora naczelnego dziennika „Narodowiec”.

Publikacja poświęcona jest 40-letniej historii polskiego kościoła „Millenium” oraz 85. rocznicy polonijnej społeczności w Lens. Oprócz tekstów o charakterze historycznym album zawiera wywiady i wspomnienia dotyczące życia religijnego i społecznego Polonii w Lens i okolicach. W albumie zamieszczono ponad 200 fotografii. Osoby zainteresowane nabyciem tego cennego wydawnictwa proszone są o kontakt z Parafią Polską w Lens (21, rue de Béthune, 62300 Lens; tel 03 21 78 60 89; e-mail: jandomanski@wanadoo.fr

POLSKA

□ 6 lutego br. zmarł w Polsce ks. Józef Mołdysz SDB, były proboszcz Polskiej Misji Katolickiej w Ingolstadt w Niemczech 1982-1997.

BELGIA

□ 6 marca 2007 r. zmarła w Brukseli Krystyna Jolanta Krafft-Grenet, historyk, działaczka społeczna; ur. 1926 r. w Dłutowie (pow. Mławski). W czasie II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej i łączniczka batalionu „Ruczaj” w powstaniu warszawskim. Po upadku powstania w niemieckim obozie jenieckim w Zeithain 1944-45. Studia historyczne na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie 1975-80. Autorka artykułów na tematy historyczne. Prezes Koła AK w Belgii. Odznaczenia: Krzyż AK, Warszawski Krzyż Powstańczy, Medal Wojska, Odznaka Weterana Walk o Niepodległość.



Polska - Francja - Świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

W chwili, gdy piszę ten felieton, nazwisko nowego prezydenta Francji nie jest jeszcze znane. I dosyć trudno jest prorokować, na kogo Francuzi głosować będą w drugiej turze wyborów

6 maja.

Wszystko wskazuje na to, że wybiorą kandydata obiektywnie najlepszego, najlepiej przygotowanego i mającego jasny i spójny program. Szkopuł jednak w tym, że nie jest to kandydat najbardziej lubiany i francuscy wyborcy mogą pójść za głosem serca i postawić na Ségolène Royal, która nie jest tak sprawna, jak jej prawicowy rywal, ale która ma niewątpliwą charyzmę.

W pierwszej turze wyborów na Nicolasa Sarkozy'ego głosowało aż 70 procent rzemieślników, przedsiębiorców i handlowców, a także 50 procent robotników i urzędników. Czyli ta część francuskiego społeczeństwa, która jak to obrazowo przedstawia ich faworyt, „wstaje rano i wierzy w wartość pracy i wysiłek”. To także ta część Francuzów, która ma świadomość, że należy coś zrobić, by wyprowadzić kraj z kryzysu. W większości państw europejskich, między innymi w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Hiszpanii, pracuje się o wiele więcej niż we Francji. Ostre reformy przeprowadzają Niemcy, dzięki czemu w ciągu roku udało się im zmniejszyć o 720 tysięcy liczbę bezrobotnych i podwoić stopę wzrostu gospodarczego. Nicolas Sarkozy, jeżeli zostanie wybrany, pójdzie w ślady kanclerz Merkel. Dokładnie już nawet wie, co będzie robił w ciągu stu pierwszych dni u władzy. Przede wszystkim zapewnia, że do-

trzyma wszystkich przedwyborczych obietnic, i że zawsze będzie mówił prawdę swym rodakom. Będzie ich informował o wszystkich swych przedsięwzięciach za pomocą prasy. Chce wprowadzić zwyczaj regularnych konferencji prasowych i nie zamierza zamknąć się w Pałacu Elizejskim, jak w wieży z kości słoniowej. Swą pięcioletnią kadencję chce podzielić na 3 fazy: pierwsza faza obejmie dwa lata, w czasie których opracowane zostaną reformy, w ciągu dwóch następnych lat reformy te zostaną wprowadzone w życie, ocenione i ewentualnie zmodyfikowane. Trzecia faza: piąty rok kadencji ma być rokiem refleksji nad tym, czy prezydent chce się starać o następny mandat. Nicolas Sarkozy chce, aby już na jesieni 2007 roku, do konstytucji wprowadzona została poprawka ograniczająca do dwóch liczb mandatów prezydenckich i nadająca prezydentowi prawo występowania przed parlamentem i większej nad nim kontroli. Ogromną przy tym rolę spełniać będzie premier, którego zadaniem będzie pomaganie i odciążanie prezydenta. Będzie on koordynował pracę 15 ministrów. Powstanie nowe ministerstwo „imigracji i tożsamości narodowej”, ministerstwa kultury i edukacji zostaną połączone. Ministerstwo sportu będzie działało w ścisłej korelacji z ministerstwem zdrowia; oprócz ministerstwa środowiska natural-

nego, uruchomione zostanie ministerstwo rozwoju trwałego, które będzie odpowiedzialne za transport, energię i wodę.

Już w pierwszym tygodniu po swym wyborze na prezydenta Francji, Nicolas Sarkozy chce udać się do Berlina i Brukseli, by spróbować odblokować europejski impas. Sprawy europejskie leżą mu na sercu, zamierza w związku z tym na defiladę 14 lipca zapraszać do Francji kontyngenty wojsk z 26 pozostałych krajów Unii. Francja, która powiedziała „nie” konstytucji europejskiej, pokaże w ten sposób, że chce, aby Europa na nowo ruszyła z miejsca. Jedną ze swych pierwszych podróży zagranicznych, Sarkozy chce odbyć do Afryki, by położyć tam podwaliny pod nową politykę imigracji. Ograniczenie liczby nielegalnych imigrantów będzie bowiem jednym z priorytetów jego prezydentury. Podobnie, jak ostrzejsze karanie recydywistów oraz wprowadzenie odpowiedzialności karnej od 16 roku życia. Jeżeli chodzi o program ekonomiczny, to jednym z pierwszych posunięć Nicolas Sarkozy'ego, jeśli 6 maja wybrany zostanie na prezydenta Francji, będzie zniesienie opodatkowania godzin nadliczbowych. Zlikwidowany także zostanie podatek za odsetki od pożyczek mieszkaniowych oraz w dużej mierze podatek od sukcesji. Nicolas Sarkozy mówi także o minimalnej obsłudze w środkach komunikacji, w wypadku strajku, o zrównaniu praw kobiet i mężczyzn w pracy i o aktywniejszej niż dotąd pomocy dla bezrobotnych szukających nowej pracy lub chcących się kształcić. Najbliższa przyszłość pokaże, czy Nicolas Sarkozy będzie mógł zrealizować wszystkie swe plany.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ **W ekstraklasie coraz ciekawiej.** Minister sportu odrzucił decyzję o degradacji do niższej klasy Górnika Łęczna i Arki Gdynia. Sprawa spadku i tytułu mistrzowskiego pozostają otwarte. W meczu na szczycie Wisła pokonała Legię i chyba warszawski klub musi zapomnieć o obronie tytułu. Wyniki: Wisła K. - Legia 3:1, Kolporter - Odra 0:1, Lech - Łęczna 1:0, Pogoń - Widzew 0:1, Wisła P. - Zagłębie 0:2, Górnik - Groclin 2:3, Arka - Cracovia 4:2, ŁKS - Bełchatów 0:1. W tabeli prowadzi GKS Bełchatów 49, przed Zagłębiem Lubin 49, Kolporterem Koroną Kielce 43, a dalej - Wisła Kraków 40, Legia 40, ŁKS 36, Cracovia 35. Tabelę zamykają: Górnik Zabrze 20, Górnik Łęczna 20, MKS Pogoń Szczecin 16 i Wisła Płock 15 punktów.

☺ **Wyniki II ligi:** Piast - Stal 4:1, KSZO - Unia 0:0, ŁKS Łomża - Kmita 1:1, Miedź - Ruch 1:3, Polonia B. - Polkowice 2:1, Odra - Polonia W. 2:2, Jagiellonia - Zawisza (walkower) 3:0, Zagłębie - Lechia 2:0. Po 26 kolejkach na czele tabeli Ruch Chorzów 52 pkt, przed Zagłębiem Sosnowiec 51, Polonią Bytom 48 i Jagiellonią Białystok 45.

☺ **Polacy w ligach zagranicznych.** Świetny mecz rozegrał w barwach Boavisty Grzelak, który asystował przy 2 bramkach. Jego zespół pokonał FC Porto 2:1. W Liverpool zagrał Dudek. Puścił 2 bramki i jego drużyna przegrała 1:2 z Portsmouth. 3 gole puścił Boruc, ale nie przeszkadzało to światowemu Celtikowi zdobyć wcześniej tytułu mistrzowskiego. Jacek Krzynówek strzelił bramkę dla VfL Wolfsburg. Jeleni grał 88 minut w Auxerre (remis 0:0 z Nice). W lidze irlandzkiej, w barwach wicemistrza Glestoran FC zadebiutował polski pomocnik Łukasz Adamczyk. Z ligi greckiej do VfL Bochum ma przejść Mięciel.

☺ **Na hokejowych mistrzostwach świata Elity wygrywają faworyci.** Awans do dalszych gier zapewniły sobie m.in. zespoły Finlandii, Rosji, USA i Czech.

☺ **W finale piłkarskiego Pucharu Polski** Groclin pokonał Kolportera Koroną Kielce 2:0.

☺ **Ekstraliga żużlowa.** Unia Tarnów przegrała na wyjeździe z Marmą Polskie Folie Rzeszów 43:47. W Zielonej Górze ZKŻ wygrało z mistrzem Polski Atlasem Wrocław 49:41. Dzięki wygranej w Bydgoszczy z Polonią 49:40 wiceliderem została Unia Leszno. Liderem natomiast został Unibax Toruń, który zwyciężył w Częstochowie Złomrex 54:39.

☺ **W lidze żużlowej** w tabeli prowadzi bez porażki Intar Łazur Ostrów Wlkp, który wygrał z Sigmą Lublin 49:41.

☺ **W siatkówce męskiej do finału MP awansowała BOT Skra Bełchatów.** Jej przeciwnikiem będzie zwycięzca pary półfinałowej PZU AZS Olszyna - Jastrzębski Węgiel. Stan rywalizacji tych zespołów 1:2.

☺ **W siatkówce kobiecej poznaliśmy zespoły, które awansowały do półfinałów.** Są to Centrostal Focus Park Bydgoszcz, Farmutill Piła, Winiary Kalisz i BKS Aluprof.

☺ **W lidze koszykarzy trwają półfinały.** W rywalizacji play-off Prokom Trefl prowadzi 2:1 z Anwilem Włocławek, a BOT Turów 3:1 z ASCO Śląskiem Wrocław.

☺ **W koszykówce kobiecej** stan rywalizacji finałowej Wisły Kraków z Lotosem Gdynia wynosi 1:3.

☺ **Do finału piłki ręcznej mężczyzn awansowały zespoły Wisły Płock i Zagłębia Lubin.** Trwa finał kobiet (do 3 zwycięstw). SPR Lublin wygrywa na razie 2:0 z Piotrcovią.

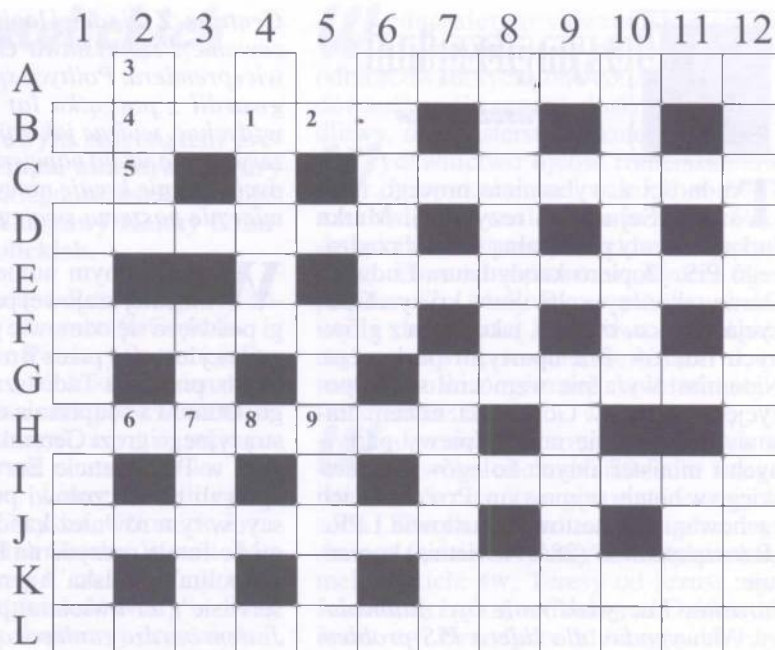
☺ **Bonin przegrał w wadze ciężkiej z mistrzem Europy Anglikiem Davidem Hayem przez nokaut już w I rundzie.** Podczas walki w Londynie Polak trzy razy znalazł się na deskach.

Krzyżówka z... owadem

- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: A-6. Wojskowy ksiądz; B-1. Potocznie: osobistość piastująca wysokie stanowisko służbowe; C-6. Olimpijski bieg; D-1. Myśl wyrażona słowami lub własna opinia wyrobiona o kimś; E-6. Srawuje rządy w imieniu małoletniego monarchy; F-1. Przygotowywanie roli pod zasiew; G-7. Dawniej: uchwyt zamykający bramę lub drzwi; H-2. Mała grupa etniczna; I-7. Krzew owocowy; J-1. Instrument muzyczny; K-7. Państwo na Półwyspie Apenińskim; L-1. Mięka i ciepła tkanina.

Pionowo: 1-D. Fachowiec od stawiania pieców; 1-I. Sportowa łódź (jedynka); 2-A. Na jego czele stoi premier; 3-F. Logiczne, sensowne postępowanie; 4-A. Wyrąb drzew (ścinanie); 5-F. Potocznie: szczyt skrajnego napięcia w społeczeństwie (skojarz z wodą o temperaturze 100 °C); 6-A. Aparat filmowy; 7-G. Stan skrajnego zniechęcenia; 8-A. Kwitek z kasy sklepowej; 9-G. Zakład przemysłu drzewnego; 10-A. Np.: „.....do Wszystkich Świętych”; 11-I. Przedstawiciel młodzieżowej subkultury; 12-A. Część oficjum kościelnego, odprawiana dawniej o godzinie dziewiątej; 12-F. Porozumienie zawarte pomiędzy państwami.



Litery z ponumerowanych pól diagramu utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie Krzyżówki Wielkanocnej („Głos Katolicki” nr 14: 8-5 kwietnia): Zmartwychwstał Pan Alleluja!

Poziomo: Jerozolima, gogle, nawa, zakonnik, Lille, ulotki, szwargot, Leone, psalm, amant, dusza, chata, sakra, krzyż, niebo, amatorka, Szymon, Tofet, odaliska, okno, rosół, koszykarka. **Pionowo:** Jezus, senator, zasługa, rękaw, Kleofas, lazur, Zyndram, apostoł, Irkut, zmrok, anioł, anons, Galilea, katolik, moher, Golgota, resor, natrysk, element, Agata.

listy do Marii-Teresy

Pragnę postawić Pani trudne pytanie: czemu nasi tutejsi rodacy z uporem negują ogrom ofiar i cierpień tej nielicznej grupki osób, które od pierwszych lat powojennych wiodły tu niebezpieczną walkę z komuną. Spotkałem niedawno byłego solidarnościowca, który deprecjonował starych działaczy emigracji związanych z polskim Londynem. Nie potrafię tego zrozumieć, przecież wszyscy świetnie wiedzą, że komunizm robił wszystko, aby oczernić SPK, działaczy Syreny, Placówki, Kultury, Radia Wolna Europa, współpracowników londyńskiej ambasady kierowanej przez 25 lat przez Kajetana Morawskiego, później przez Władysława Ponińskiego, następnie przez Ksawerego Reya, a w ostatniej fazie przez J. Ursyna Niemcewicz, niegdyś szefa kontrwywiadu zagranicznej delegatury WiN. Krajowa prasa oraz tutejsze organy komuny pełne były oszczerstw wobec działaczy emigracyjnych - od zdrajców i szpiegów. Ludziom tym grożono. Na radio Wolna Europa w Monachium był zamach bombowy. Szczególnie w pierwszym powojennym okresie nie można było wykluczać nawet skrytobójczych mordów. Później subtelniej, kalumniami i oszczerstwami niszczone „wrogów ludu”. Służba Bezpieczeństwa miała cały „argumentarz”, jak należy podrywać prestiż, ośmieszać, skłócać z innymi groźnych „emigro-katolików”, jak już w latach 50-tych pisało „zdrajców Polski i bandytów Andersa”, „faszystów spod znaku Radia Madryt i Radia Wolna Europa”. W pełni uznają rolę Solidarności i ogrom jej walki. Nie neguję, iż niektórzy działacze tego ruchu, a w szczególności ci, którzy byli internowani i więźniowie polityczni, powinni mieć przyznane prawa kombatanckie i to nie tylko przez Polskę, lecz także przez UE. Wszak szło o obalenie komunizmu w Europie, o jej zjednoczenie, o podstawowe prawa człowieka, o demokrację. Ale - jak mówi mi mój znajomy, były internowany - niestety sporo osób na emigracji podsywa się pod Solidarność bez żadnych podstaw. Ale to nie mój problem, są metody weryfikacji. Mnie chodzi jednak o to, że trzeba też w pełni uznać tych działaczy emigracyjnych, którzy służyli Polsce na emigracji walcząc o demokrację, narażając nawet własne życie. Droga Pani, nie mogę zrozumieć, z czego bierze się owo negowanie zasług, co prawda nielicznej, ale ważnej grupy polskich bojowników emigracji politycznej.

Gaston Tadeusz

Drogi Panie,

dziękuję za poruszenie interesującego problemu. Emigracja powojenna ma różne źródła. Jedni po zawierusze wojennej nie wrócili do kraju, obawiając się - i słusznie - represji za to, że walczyli na Zachodzie z hitlerowskim najeźdźcą. To historia powszechnie znana. Inni znaleźli się na Zachodzie już później i z różnych powodów, często politycznych - zmieniając nagle poglądy i pozostając tu, pomimo że byli wysyłani przez reżim komunistyczny PRL... nie zawsze w szczytnych celach. Niektóre metamorfozy były autentyczne, kiedy ktoś rzeczywiście coś zrozumiał i przeżył, ale były i inne motywy - koniunkturalne. Dotyczy to głównie ludzi, którzy sami nie reprezentują autentycznych wartości, płytki i byle jacy, którzy na ogół dowartościowują siebie oczerniając innych, dewaluując ich osiągnięcia, najszlachetniejsze idee i dokonania. Pewien mój znajomy ksiądz-filozof mówił: „Jeśli ktoś mówi coś złego o innych, przyjrzyj mu się uważnie”. I tu chyba jest klucz do różnej maści oszczerców. Trzeba też zauważyć, że i znajomość historii Emigracji jest niewielka. Istnieje pewna elita, która interesuje się tym, co naprawdę działo się w polskim świecie emigracyjnym w czasie wojny i po jej zakończeniu. Jest bogata literatura oparta na historycznych faktach i kto jest więc ciekawy prawdy, to ją znajdzie. A ci, którzy dewalują dokonania naszej wojennej i powojennej dyplomacji i wysiłki całej rzeszy emigrantów zrzeszonych w różnych organizacjach, o których Pan wspomina... są to ludzie, których nie trzeba traktować poważnie, choć mogą wyrządzić wiele krzywdy wygłaszając swoje poglądy. Często podszywają się oni pod hasła „prawdziwego patriotyzmu”, co nie ma z tym pojęciem wiele wspólnego. Należałoby im, ewentualnie, zaproponować odpowiednią lekturę w celu uzupełnienia wiadomości. Można także pomyśleć o tym, aby zorganizować konferencję na temat działalności emigracji politycznej okresu II wojny światowej. Czy to w paryskim SPK, czy w Polskiej Misji Katolickiej lub Bibliotece Polskiej, albo w Centrum Dialogu u Księża Palloynów.

Maria Teresa Lui



O czym piszą inni

Prasoznawca

Trudności z wybraniem nowego marszałka Sejmu, po rezygnacji Marka Jurka pokazały personalną słabość rządzącego PiS. Dopiero kandydatura Ludwika Dorna zakończyła chwilowy kryzys. Opozycja zarzuca, iż Dorn, jako jeden z głównych liderów, PiS upartyjni parlament. Natomiast wyraźnie wzmocnił swoją pozycję Przemysław Gosiewski. Echem prasowym odbiły się nocne śpiewy partyjnych i ministerialnych kolegów Gosiewskiego w hotelu sejmowym. Przeciwno ich zachowaniu protestowali posłowie LPR. „Rzeczpospolita” (28/29 kwietnia) komentuje:

Jarosław Kaczyński może być zadowolony. Niewygodny dla lidera PiS problem dymisji Marka Jurka z funkcji marszałka został w końcu rozwiązany. Ale najpierw był ciąg tajemniczych przerw w posiedzeniu Sejmu, które interpretowano jako targi PiS-u z Ligą Polskich Rodzin. Koniec końców jednak cała koalicja stanęła murem za kandydatem Prawa i Sprawiedliwości. Dorn to polityk właściwego formatu do objęcia funkcji marszałka. Na pewno poradzi sobie też w misjach dyplomatycznych, które należą do obowiązków marszałka Sejmu. Jest doświadczony, doskonale zna sejmową praktykę - co przyznają nawet politycy opozycji. Dla nich jednak teraz szykuje się trudny okres. Nowy marszałek jest człowiekiem zdecydowanym i - podobnie jak dla Jarosława Kaczyńskiego - politycznym priorytetem jest stworzenie sprawnego i silnego państwa. Przypomina w tym polityków francuskich i ich ideały republikańskie. Koalicjanci PiS i opozycjoniści powinni liczyć się z wyjątkowo nieustępliwą obroną interesów Prawa i Sprawiedliwości. Ale postawienie przez PiS na Ludwika Dorna świadczy nie o sile, lecz o ograniczeniach tej partii. To mocne podkreślenie faktu, że dziś Jarosław Kaczyński najważniejsze stanowiska powierza tylko starej gwardii z Porozumienia

Centrum. Z tej samej logiki wynika awansowanie Przemysława Gosiewskiego na wicepremiera. Politycy spoza tej żelaznej gwardii z początku lat 90 mogą tylko wzdychać, widząc jak najlepsze fotele rezerwowane są dla najwierniejszych z wiernych. PiS nie kreuje nowych twarzy. Premier nie poszerza swojego obozu.

W tym samym numerze gazety (jak i w całej krajowej prasie) dużo uwagi poświęca się odmowie poddania się ponownej lustracji przez Bronisława Geremka i b. premiera Tadeusza Mazowieckiego. Odmowa podpisania oświadczenia lustracyjnego grozi Geremkowi utratą mandatu w Parlamencie Europejskim. Zareagowali na to czołowi politycy europejscy, w tym również kandydaci w wyścigu do fotela prezydenta Francji. „Rzeczpospolita” i Polska Agencja Prasowa (w serwisie z 27 kwietnia) pisze:

Jestem bardzo zaniepokojony tym, co się dzieje w Polsce - oświadczył Nicolas Sarkozy. Jego konkurentka Segolene Royal w specjalnym komunikacie zaapelowała do polskiego rządu „o przestrzeganie wartości Unii Europejskiej”. Szef francuskiego MSZ Philippe Douste-Blazy zaproponował, aby Rada UE oficjalnie poprosiła Polskę o pozostawienie Geremkowi mandatu europosła. O sprawie w ostrym tonie napisał niemiecki „Die Zeit”, porównując lustrację w Polsce do amerykańskich wydarzeń z lat 50 związanych z senatorem Josephem McCarthym. Guido Westerwelle, szef najwierniejszej niemieckiej partii opozycyjnej zapowiedział, że jeśli rząd Niemiec będzie nadal milczał w sprawie Geremka, to jego partia zmusi go do zajęcia stanowiska za pośrednictwem Bundestagu. Szwedzki dziennik „Dagens Nyheter” w piątkowym komentarzu pisze z kolei, że polski rząd „przestał rozumieć, co to jest sprawiedliwość i praworządność”. Publicystka Barbro Hedval zaznaczyła, że spór wokół postawy Geremka przeniósł na arenę międzynarodową polski spór wokół lustracji. Katolicki dziennik francuski „La Croix” uznał z kolei w artykule na pierwszej stronie, że podjęcie lustracji to „zły krok polskich władz”.

Niemcy, podobnie jak Francja nie spieszą się z otwarciem dla Polaków swoich rynków pracy. Dopiero w 2011 r. będziemy mogli swobodnie pracować w Niemczech. Natomiast już od 1 maja br. otworem stoi Holandia, jeden z najbogatszych krajów europejskich, w którym zarobki należą do najwyższych. Obecnie - wg oficjalnych danych - w krajach Unii Europejskiej pracuje 1,2 mln Polaków. Są to dane szacunkowe, gdyż nie obejmują tych, którzy pracują „na czarno”. Wielu wyjeżdża „na saksy”, zaś w kraju w niektórych zawodach odczuwany jest deficyt fachowców i jednocześnie rosną zarobki. Temat podejmuje „Dziennik” (30 kwietnia/1 maja), w którym czytamy:

W ciągu roku średnie płace w Polsce wzrosły o ok. 7 proc. A zarabiać będziemy coraz lepiej. Polska po wejściu do Unii Europejskiej stała się jednym z najbardziej atrakcyjnych krajów do lokowania inwestycji. To właśnie u nas powstaje najwięcej w całej UE nowych miejsc pracy. W latach 2006-2016 może powstać ich nawet milion. W regionach szczególnie atrakcyjnych inwestycyjnie już zaczyna brakować wykwalifikowanych pracowników. Polskie firmy, chcąc więc zatrzymać dobrych fachowców, muszą zaoferować im wyższe niż dziś pakiety płacowe. Zdarzają się specjalności, w których oczekuje się wynagrodzeń wyższych o 50 proc. w stosunku do tych z 2005 r. Wysokie tempo wzrostu płac na poziomie 7 - 9 proc. utrzyma się przez kilka kolejnych lat, a w związku z wejściem do strefy euro może nawet ulec przyspieszeniu. Po 17 latach transformacji chyba po raz pierwszy obserwujemy nowe zjawisko. Szybciej rosną płace pracowników wykonawczych i specjalistów niż menadżerów. Niespotykany jest popyt na fachowców w zawodach technicznych (budownictwie, elektronice, produkcji, informatyce) oraz specjalistów (usługi finansowe, obsługa klienta) władających paroma językami obcymi. Po Warszawie najlepiej opłacanych specjalistów ma Wrocław. W najbliższych latach można spodziewać się podobnego boomu płacowego w Łodzi i Krakowie. Potem powinna przyjść kolej na tzw. ścianę wschodnią.

Pielgrzymka do Paray le Monial - 10 czerwca 2007

Jak każdego roku organizowana jest pielgrzymka do sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray le Monial.

Tegoroczne spotkanie pątnicze odbędzie się 10 czerwca, **w niedzielę Bożego Ciała.**

Program: 9⁴⁵ - Różaniec i spowiedź św.; 10³⁰ - Msza św.; 12⁰⁰ - obiad/piknik; 13⁴⁵ - Nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa; 15⁰⁰ - Procesja eucharystyczna ulicami miasta; 17³⁰ - zakończenie pielgrzymki.

„Poświęcamy Tobie naszą przeszłość, teraźniejszość i naszą przyszłość”

Akt poświęcenia rodzin Najśw. Sercu Pana Jezusa.

Dzień modlitw w tym miejscu objawień jest dziękczynieniem Najśw. Sercu Zbawiciela, które tak bardzo ludzi ukochało. W objawieniach św. Małgorzacie Marii Alacoque, Jezus daje nam do zrozumienia, że nieobojętna jest Mu nasza wdzięczność.

Pragnę być kochanym w Najświętszym Sakramencie - to kolejna prośba Pana Jezusa, skierowana do nas.

Razem ze wspólnotą Emmanuel i parafią Sacré-Coeur z Paray le Monial odpowiedzmy na nią biorąc udział w procesji eucharystycznej przez ulice miasta.

ks. Stanisław Sokół, tel. 03 85 58 20 45.



Panorama wydawnictw katolickich

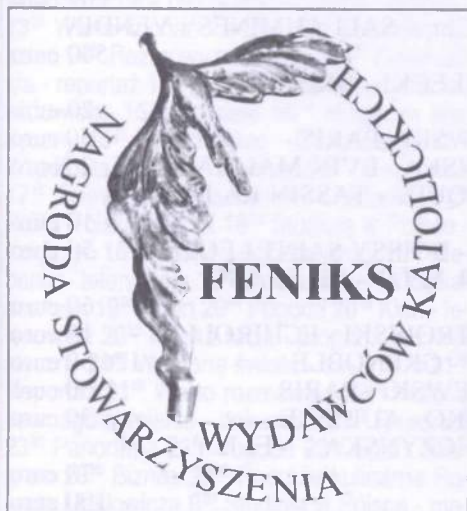
Teresa Błażejewska

W Warszawie, w dniach 13-15 kwietnia, pod honorowym patronatem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, kar. Józefa Glempa, ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Ujazdowskiego, marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika i prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz - odbyły się XIII Targi Wydawnictw Katolickich.

Organizatorem Targów na warszawskich Stegnach przy ul. Bonifacego 10 jest Stowarzyszenie Wydawnictw Katolickich. Gościem honorowym tegorocznych targów było Stowarzyszenie Mediów Katolickich w Niemczech skupiających w swoich szeregach także wydawców katolickich z Austrii i Szwajcarii. Byli także na Targach wydawcy z Francji, Watykanu i Włoch. W tegorocznych Targach udział wzięło 83 wydawców z Polski i 18 wydawców z Niemiec. Były wydawnictwa nowe z kilkuletnim stażem, ale przede wszystkim te z wieloletnią tradycją.

Wśród nich Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha, która proponuje nie tylko literaturę religijną, ale również świecką literaturę piękną, rozważania, poradniki, słowniki, albumy, a także podręczniki do nauki religii oraz pomoce dydaktyczne. Szczególne miejsce zajmuje czterotomowe wydanie Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu.

Księgarnia św. Jacka. Wydawnictwo istnieje od 1925 roku i łączy tradycję z nowoczesnością. Jego główny cel to głoszenie Chrystusa poprzez wydawanie książek przybliżających Jego Osobę, życie i misję. Znajdujemy tu księgi liturgiczne, słowniki, książki z dziedziny: teologii, historii, kultury, literatury, małżeństwa i rodziny, a także książki dla dzieci i młodzieży. Księgarnia ta została trzykrotnie nagrodzona statuetką „Feniksa” (fot.).



Wydawnictwo KUL zaprezentowało publikacje o charakterze naukowym, książki z wielu dziedzin m.in.: teologii, filozofii, prawa, psychologii, socjologii, pedagogiki, polonistyki, filologii. Na uwagę zasługują m.in. takie dzieła jak: „Historia filozofii starożytnej”; „Historia Kościoła” Bolesława Kumora; „Myśl starożytna” Giovanniego Reale’a; „Być chrze-

ścjaninem” Mariana Ruseckiego; „Teologia człowieka” Krzysztofa Góździa.

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”. Uznaniem tego wydawnictwa cieszy się seria teologiczna „Alfa i Omega”, a w niej takie pozycje, jak: „Summa contra gentiles” św. Tomasz z Akwinu, „Liturgia źródło życia” - Jean Sorbon; „Chrystus, Człowiek, Przeznaczenie” - Adolph Gesche. W serii „Modlitwa i duchowość” znajdujemy takie książki, jak: „Odpowiedź wiary” - H.U. Balthazara; „Ku duchowej dojrzałości”, „Rozeznawanie duchów” itp. W dziale „Psychologia i wiara” zainteresowaniem cieszą się pozycje o tematyce rodzinnej np.: „Po adopcji” - Cecile Dolle, „Mali tyrani” - Diane Purpel-Onakil, „Rozwód. Jak ratować dzieci” - Archibald D. Hart. W problematyce społecznej dużą popularnością cieszy się książka Władysława Bartoszewskiego pt. „Warto być przyzwoitym”.

Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak” prezentuje książki filozoficzne, religijne, beletrystyczne, dziecięce i literaturę faktu. Ważnym głosem w publicznej debacie zajmuje głośna już książka ks. Tadeusza Sakowicza-Zaleskiego „Księża wobec bezpieki”.

Wydawnictwo WAM powstałe w 1872 roku jest największym i najstarszym wydawnictwem katolickim w Polsce. W ciągu 135 lat działalności wydano ponad 7 tysięcy tytułów. Największym powodzeniem cieszą się książki w seriach: „Mała biblioteka religii”, „Wiara i nauka”, „Wielcy ludzie Kościoła”, „Przewodniki po...”, „Myśl filozoficzna”, „Myśl psychologiczna”, „Źródło myśli teologicznej” i inne. WAM jest największym wydawcą podręczników do nauki religii w Polsce.

Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego ma ponad pięćdziesięcioletnią tradycję i kontynuuje działalność Wydawnictwa ATK. Publikuje dzieła naukowe: monografie, rozprawy doktorskie i habilitacyjne z zakresu teologii, filozofii, humanistyki, nauk społecznych, prawa a także nauk matematyczno-przyrodniczych.

Wydawnictwo Salwator istnieje od 1998 roku, publikuje książki z zakresu teologii, filozofii, psychologii, pedagogiki, duchowości, formacji kapłańskiej i zakonnej oraz duszpasterstwa. Trzeba tu wymienić dzieła św. Jana od Krzyża, Thomasa Mertona, Anselma Grūna OSB i innych. Wśród polskich autorów na uwagę zasługują m.in.: o. J. M. Bocheński, ks. R. Pindel, o. Leon Knabit, ks. M. Dziewiecki.

Wydawnictwo salezjańskie swoje książki kieruje do szerokiego kręgu odbiorców, dotycząc one codzienności budowanej na Ewangelii, doskonaleniu modlitwy, duszpasterstwa i katechezy.

Wydawnictwo ojców franciszkanów „Niepokalanów” założył w 1927 roku św. Maksymilian Maria Kolbe. Wydawnictwo kontynuuje wielowiekową tradycję. Poza czasopismami „Rycerz Niepokalanej”, „Mały Rycerzyk Niepokalanej” i „Informator Rycerstwa Niepokalanej” wydawnictwo oferuje książki o tematyce mariologicznej, kolbiańskiej i franciszkańskiej.

Wydawnictwo karmelitów bosych w tym roku obchodzi 80-lecie swego istnienia. Szczególnie godna polecenia jest seria „Klasyka karmelitańska”, gdzie wydawane są dzieła wybitnych mistyków karmelitańskich: św. Teresy od Jezusa, św. Jana od Krzyża, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Benedykty od Krzyża, bł. Elżbiety od Trójcy Świętej. W czasopiśmie „Głos Karmelu” poświęconemu życiu duchowemu, w 1945 roku zadebiutował jako poeta kardynał Wojtyła.

Było także stoisko Katolickiej Agencji Informacyjnej; Verbinum - wydawnictwo księży werbistów, Tyniec - wydawnictwo benedyktynów, Towarzystwo Biblijne w Polsce i inne.

Swoje książki katolickie prezentowały również wydawnictwa świeckie jak np. Prószyński i Spółka. Nie sposób tu wszystkich przytoczyć. Na targach znalazło się również wydawnictwo francuskie „Edition du jubilé” Le Sarment, wydaje ono około 20-25 tytułów rocznie. Główne serie: „Guides Tous” porusza sprawy życia codziennego z chrześcijańskiego punktu widzenia; „Biblia ludów”; „Kefas – mszał na każdy dzień”. Liberia Editrice Vaticana jest oficjalnym wydawnictwem Stolicy Apostolskiej. Powstało w 1926 roku, rozpowszechnia akta i dokumenty papieża oraz Stolicy Apostolskiej. Rocznie Wydawnictwo Księgarnia Watykańska wydaje około 120 tytułów w 20 językach.

Wydawcy z Niemiec zaprezentowali 18 firm wydawnictw katolickich prezentując szeroki wachlarz publikacji religijnych, filozoficznych, teologicznych, porad duchowych, sprawy Kościoła i wiary. Na Targach była obecna szwajcarska firma wydawnictw katolickich Paulusverlag Fribourg, Akademie Press – Paulus i inne.

Targom towarzyszyły dyskusje panelowe na tematy związane z wydawnictwem książek i prasy katolickiej, spotkania z pisarzami i tłumaczami. Współorganizator Targów ks. Marek Otolski MIC prezes Zarządu Stowarzyszenia Wydawnictw Katolickich wyraził przekonanie, że tak liczna obecność wydawców katolickich krajowych i zagranicznych zaowocuje ubogacającą wymianę informacji i doświadczeń i przyczyni się do rozwijania współpracy. Następne XIV Targi Wydawnictw Katolickich odbędą się w dniach 28-30 marca 2008 roku w Warszawie.

SZKOŁA POLSKA W DAMMARIE LÈS LYS PRZY PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW.

rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2007-2008.

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godziny 14⁴⁵ do 19⁰⁰ (katecheza, język polski, w starszych klasach historia i geografia).

Rok szkolny kończy się egzaminem, dzięki któremu dzieci otrzymują polskie świadectwa państwowe.

**Nowy rok szkolny rozpocznie się
w sobotę 8 września 2007 o godz. 15⁰⁰,**

w sali parafialnej przy polskim kościele Podwyższenia Krzyża Św. - 81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys.

Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, III, IV, V i VI szkoły podstawowej oraz w klasie „0” i przedszkolu.

Informacje i zapisy: tel. 01.64.23.63.81 i 01.60.74.02.54.

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI

pracowników z uregulowanym pobytem
oraz
zleci prace budowlane firmie francuskiej lub polskiej.

T. 06 22 01 89 34

Firma Castor – Profil

Proponuje stanowisko: pracownik wykwalifikowany;
sektor: budownictwo - wykończeniówka
(mała murarka, montaż płyt gipsowych, gładź szpachlowa, malowanie, znajomość elektryki lub hydrauliki mile widziana; elektryk lub hydraulik).

Wymagane: - świadectwo ukończenia szkoły budowlanej +
udokumentowane 2 lata doświadczenia.

Kontrakt pracy: - na czas nieokreślony
- 39 godzin tygodniowo.

Wynagrodzenie miesięczne brutto: 1700 euro + premie -
miesięczne i roczna.

Kontakt: Jerzy Gawel, tel. 06 26 93 47 33; 06 29 51 39 56.

Msze św. dla Polaków

Boissy przy kaplicy Sacre Coeur - Boissy Clary
47 av Louis Walle

II i IV - Niedziela miesiąca godz. 10.30

Triel: w krypcie kościoła św. Marcina I,
place de l' Eglise

I i III - Niedziela miesiąca godz. 11.15

Odpowiedzialnym jest: **Ks. Tomasz Sokół**
pracujący w redakcji „Głosu Katolickiego”;
263 bis, rue St - Honoré; 75 001 Paris,
tel. 01 55 35 32 28.

**Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki**

06 21 36 32 09



Wystawa w Bibliotece Polskiej w Paryżu

**- Od 4 maja do 6 czerwca
zapraszamy na ekspozycję**

„Krzemieniec, miasto rodzin-
ne Juliusza Słowackiego. Foto-
grafie Jana Skłodowskiego”.



Wystawa jest czynna od wtorku do piątku w godz. 14 - 18,
wsoboty od 9 do 13. Wstęp wolny.

**Od 11 października do 10 listopada
zapraszamy na ekspozycję**

„Śladami Moniuszki w Paryżu”

Wystawa będzie otwarta od wtorku do piątku w godz. 14 - 18,
soboty od 9 do 13. Wstęp wolny.

Biblioteka Polska: 6, Quai d'Orléans, 75004 Paris,
tel. 01 55 42 83 83; fax: 01 46 33 36 3;
www.bibliotheque-polonaise-paris-shlp.fr/

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Kazimierz MICHAŁOWSKI - ST MITRE LES REMPARTS -	100 euro
Mr et Mme Stanislas AMBROŻY - MERY SUR MARNE -	100 euro
Mme Françoise SZCZEPANIK - ST DENIS -	20 euro
Mme Anna LAGARDE - VITRY SUR SEINE -	50 euro
Mme Jeanine ROGOWSKI - PARIS -	100 euro
Mr Marian GŁĄB - ORLEANS -	50 euro
NN z Waziers -	20 euro
Mme Helena BIEŃKOWSKA - GRENOBLE -	100 euro
Mme Jeanne et Bolesława SMIAROWSKI - METZ -	50 euro
Mr et Mme Wiktor et Barbara KUREK - MONTAYRAL -	50 euro
Ks. Jan SOCHA CM - LES GAUTHERETS-SAINT VALLIER -	265 euro
Ks. Lesław FARA Schr. - SALLAUMINES i VENDIN LE VIEIL -	560 euro
Mme Stanisław BIAŁECKI - BRUAY LA BUISSIERE -	20 euro
Mme Jeanine ROGOWSKI - PARIS -	30 euro
Mme Alina JANKOWSKA - EVIN-MALMAISON -	20 euro
Mme Hélène PETREQUIN - TASSIN LA DEMI LUNE -	10 euro
Ks. Tomasz SOKÓŁ - BOISSY SAINT LEGER -	50 euro
Mr et Mme Emile WLAZŁO - LE BLANC MESNIL -	60 euro
Mme Geneviève PIOTROWSKI - ECHIROLLES -	15 euro
Ks. Tadeusz HOŃKO - GRENOBLE -	126,50 euro
Mr Edward MALISZEWSKI - PARIS -	50 euro
Mme Lidia DOROSZKO - AUBIERE -	30 euro
Mme Barbara PŁASZCZYŃSKA - VELIZY VILLACOUBLAY -	70 euro
NN -	100 euro
Mme Anne Marie DZIERZKOWSKI - BARLIN -	100 euro
Ks. Tadeusz KARDYŚ -	210 euro
Wspólnota z Reims -	140 euro
Mlle Maria Ilona CZAJA - REIMS -	50 euro
Mr Pierre DEHOLLAIN - BUCY LE LONG -	20 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



14 - 20 MAJA

PONIEDZIAŁEK 14 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynećka 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9³⁰ Misjonarze z Krakowa w Boliwii - reportaż 9⁵⁰ Mój pierwszy raz 10⁴⁵ Biografie - Łapa - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Być Polakiem w Las Vegas - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 13⁵⁰ Nie tylko o... 14⁰⁰ Chłopi - serial 14⁵⁰ Porozmawiajmy 15⁴⁵ Jedynećka 16¹⁰ Między Odrą a Renem 16³⁰ My Wy Oni - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kinematograf - magazyn 17⁴⁰ Skansen u dworu Moniaków 18⁰⁰ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 18³⁰ Kościół i świat - magazyn 18⁴⁰ Reportaż 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Praca bez granic - Czechy - reportaż 21⁰⁵ Sportowy tydzień 21³⁵ Warto kochać - serial 22²⁰ Przez Wilhelmshaven i Maczków - dokument 23¹⁰ Reportaż 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Skansen u dworu Moniaków 0¹⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicyst. 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 15 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Wspólnota w wierze - reportaż 9¹⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 9³⁰ Salon kresowy - Lwowski Wokulski - reportaż 9⁵⁰ Program rozrywkowy 10⁴⁰ Przez Wilhelmshaven i Maczków - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Praca bez granic - Czechy - reportaż 13⁰⁵ Warto kochać - serial 13⁵⁰ Sportowy tydzień 14²⁰ Rozmowy na temat... 14³⁰ Rekordzista - reportaż 15¹⁰ Reportaż 15³⁰ Oczywiście - widowisko 15⁴⁵ Domisie 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16²⁵ Zwierzowiec - Demokracja 16⁴⁰ Wspólnota w wierze - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 18³⁵ Polska z bocznej drogi 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ W stronę świata - dokument 21³⁰ Reportaż 21⁵⁵ Warto rozmawiać 22⁵⁰ Historia pewnego sumienia - dokument 23¹⁰ Reportaż 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0²⁰ Studiuję w Polsce - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 16 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Wierzę wątpię szukam 9²⁵ Zaproszenie 9⁴⁵ Czterdziesty sezon Kabaretu pod Egidą - widowisko 10³⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicyst.

historii - program publicyst. 11⁰⁵ Kochaj mnie - telenowela 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Polska racja - program publicyst. 13⁰⁵ W stronę świata - dokument

13³⁵ Reportaż 14⁰⁰ Przebojowe Polki - widowisko rozrywkowe 14⁵⁵ Historia pewnego sumienia - dokument 15²⁰ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ Domowe przedszkole 16⁰⁵ Laboratorium XXI wieku 16³⁰ Wierzę wątpię szukam 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Mój Inowrocław - Grzegorz Turnau - reportaż 17⁴⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 18⁰⁵ Wyjeżdżam - zostaję? - reportaż 18²⁵ Kochaj mnie - telenowela 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Zakrecony tydzień - widowisko 21³⁵ Egzamin z życia - serial 22²⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22⁴⁵ Polacy - widowisko publicyst. 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁶ Sport Telegram 23⁴⁸ Biznes 23⁵⁵ Mój Inowrocław - Grzegorz Turnau - reportaż 0²⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 17 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Ostoja - magazyn 9⁵⁰ Zaczysze gwiazd 10¹⁵ Mój Inowrocław - Grzegorz Turnau - reportaż 10⁴⁰ Skarbiec magazyn historyczno - kulturalny 11⁰⁵ Studiuję w Polsce - magazyn 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁵ Egzamin z życia - serial 13³⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14¹⁰ Zakrecony tydzień - widowisko 14³⁵ Od przedszkola do Opola - Kabaret Otto 15⁰⁵ Polacy - widowisko publicyst. 15⁴⁵ Budzik 16¹⁰ Kwadrans na kawę 16³⁰ Raj - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ SF - Symulator faktu - Droga do nieśmiertelności 17⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁰⁰ Ostoja - magazyn 18²⁵ Było nie minęło 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁵ Złotopolscy - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Teatr przypomnień - Cudzoziemka - spektakl teatralny 22⁴⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁶ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ SF - Symulator faktu - Droga do nieśmiertelności 0¹⁵ Budzimy do życia - felieton 0²⁵ Rozmowy na temat... 0³⁵ Reportaż 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 18 MAJA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Karino - serial 9²⁵ Skansen u dworu Moniaków 9⁴⁵ Bzik kulturalny 10¹⁵ SF - Symulator faktu - Droga do nieśmiertelności 10⁴⁰ Muzyka klasyczna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Polska na weekend 13²⁰ Teatr przypomnień - Cudzoziemka - spektakl teatralny 14³⁰ Reportaż 14⁵⁰ Polska z bocznej drogi 15⁰⁰ Magazyn Ekspresu Reporterów 15⁴⁵ Domowe przedszkole

**- FC Polonia Paris -**

polonijny klub piłkarski grający w F. F. F. **poszukuje**

piłkarzy chętnych na wyjazd na Światowe Igrzyska Polonijne w Słupsku w dn. 28 lipca - 2 sierpnia.

le 16¹⁰ Tajemnice lasu - Las należy do nas - reportaż 16³⁰ Święta wojna - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Codzienna 2 m 3 - serial 17⁴⁵ Miś dla Miłosierdzia - reportaż 18¹⁰ Bzik kulturalny 18³⁵ Hity satelity 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - telenowela 20³⁵ Polska na weekend 21⁰⁵ Mówi się.... 21²⁵ Na dobre i na złe - serial 22¹⁵ Czterdziesty sezon Kabaretu pod Egidą - widowisko 23¹⁰ Porozmawiajmy 24⁰⁰ Łossskot - magazyn 0²⁵ Kochaj mnie - telenowela 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 19 MAJA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Święta wojna - serial 9⁰⁰ Mówi się.... 9²⁰ Słoneczna włócznia - serial 9⁴⁵ Było nie minęło 10¹⁰ Z daleka a z bliska 10⁵⁵ Dziękujemy za solidarność 11⁰⁵ Dwie strony medalu - serial 11³⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 11⁵⁰ Reportaż 12¹⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Salon kresowy - Przeprosiny Lwowa - reportaż 14¹⁵ Dzika Polska - serial 14⁴⁵ Made in Poland 15¹⁵ Duże dzieci 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o... 17²⁰ Ojczyzna polszczyzna 17³⁵ Pamiętaj o mnie - koncert zyczeń 18⁰⁰ Czerwone Maki - Gwidona Boruckiego - reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Wierna rzeka - dramat 21²⁵ Przebojowe Polki - widowisko 22¹⁵ Fabryka śmiechu 23³⁰ Reportaż 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 20 MAJA

6⁰⁰ Przebojowe Polki - widowisko 7¹⁵ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno - magazyn 9³⁰ Mordziaki - serial 9⁵⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 10⁰⁵ Budzimy do życia - felieton 10²⁰ Muzyka klasyczna 11⁰⁰ Dwie strony medalu - serial 11²⁵ Nowa Tradycja - Jar - koncert 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Regina Coeli 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Św. - Kościół św. Andrzeja Boboli w Warszawie 14⁰⁵ Bulionerzy(2) - serial 14⁵⁵ Wywiad i opinie - program publicyst. 15²⁰ Widowisko 16¹⁰ Biografie - Aktorzy M jak miłość - 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat... 17²⁵ Rodzina jak z nut - widowisko muzyczne 18¹⁵ Budzimy do życia - felieton 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Oficerowie - serial kryminalny 21⁰⁰ Oczywiście - widowisko 21¹⁵ Mój pierwszy raz 22⁰⁵ Dziękujemy za solidarność 22¹⁵ Bzik kulturalny 22⁴⁰ Mój Tata Maciek - dokument 23³⁰ Zaczysze gwiazd 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Zespół Szkół przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu
od 5 maja do 28 czerwca
przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 2007/2008
do Szkoły Polskiej
przy 15, rue Lamandé oraz jej oddziałów i filli.
Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły:
15, rue Lamandé, 75017 Paris (metro: Rome lub la Fourche)
Tel. 01 42 28 66 38 fax: 01 42 28 63 82.

FIRMA BUDOWLANA**POSZUKUJE: pracowników - z prawem pracy:**

- hydraulika, - elektryka,
- murarza, posadzkarza, - stolarza.

Tel. 06 82 59 23 13.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Nowe grupy w maju 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**KRAWCOWA OFERUJE:**

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**Kancelaria Prawna****mec. MARTA CICHOSZ**

ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

TŁUMACZENIA: - podania, - kosztorysy, - w urzędach

TEL. 06 26 81 22 07.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na **STRONIE INTERNETOWEJ G.K.** (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2229)18: 13.05.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkot@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał S. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N°: 0510 G 86630; ISSN: 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT☐ ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

☐ Rok (53,40€)☐ Pół roku (28,30€)☐ Przyjaciele G.K. (65,60€)☐ Czekiem☐ CCP 12777 08 U Paris☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 2.5.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Pulawy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 8023, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome**École Privée NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studiaZajęcia poranne, wieczorne, sobotnie
68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 9 MAJA!!!**

www.nazarethfamille.fr

* **IZAK** - PRZEWÓZ OSÓB, PACZEK, HOLOWANIE
SAMOCHODÓW DO POLSKI.

Tel. 01 46 51 27 53; 06 33 39 00 15.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.
☐ Odstąpię bezpłatnie ekran komputerowy -19" (klasyczny).
Informacja - Redakcja Głosu Katolickiego. **T. 01.55.35.32.31**
**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^e Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
- wyjazdy w poniedziałki;
- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007**

nasze biuro będzie zamknięte w niedziele.

Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:

Od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce i we Francji:
małżeńskie, emerytury, spadki, negocjacje handlowe itp.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!*** **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.TEL. **01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50*** **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. **01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.**

Na piechotę z Wyspiańskim

Barbara Stettner-Stefańska

Droga z biegiem Sekwany w stronę jej ujścia do morza, to jeden z najbardziej malowniczych szlaków turystycznych. Na niektórych odcinkach rzeka wije się zakolami, często wśród kredowych wzgórz. Klifowe, kredowe wybrzeże Normandii ma również nieprzeciętną urodę, która od dawna fascynuje malarzy.



Właśnie te krajobrazy postanowił zobaczyć Wyspiański, widocznie już zmęczony nadmiarem wrażeń, jakich dostarczały mu kolejne gotyckie kościoły zwiedzane latem 1890 r. W Rouen, oczywiście już po spotkaniu z kolejną katedrą, zamarzyło mu się morze. Nigdy przedtem nie widział morza, z Krakowa nad Bałtyk miał dale-

ko i w dodatku za granicę, a teraz wybrzeże Kanalu La Manche było w zasięgu jego możliwości.

Przyszło mi jednego dnia na myśl, żeby się wybrać za miasto, słońce tak pięknie świeciło, obiecywała się pogoda - myślałem, czyby to nie było dobrze iść tak brzegiem Sekwany daleko [...] - a potem może jeszcze do Havru, zobaczyć morze - ach jakżebym chciał widzieć morze - być tak blisko i nie dojść, to już byłoby grzechem -

Miałby przyszedł autor „Nocy Listopadowej” znacznie bliżej, gdyby wybrał prostą drogę, a nie tę, którą sobie wytyczył: zakolami Sekwany od Rouen do Jumièges, dalej do Caudebec-en-Caux, Lillebonne i wreszcie stamtąd nad morze, ale ostatecznie nie do Havru, tylko do Fécamp. Dopiero ten ostatni etap zamierzał przebyć koleją, resztę *piechotą naturalnie, bo to najprzyjemniej nigdy się tyle nie widzi - nie słyszy tyle - nie doznaje tylu wrażeń jak piechotą idąc od wioski do miasteczka - mając zupełną wolność i swobodę wyboru drogi.*

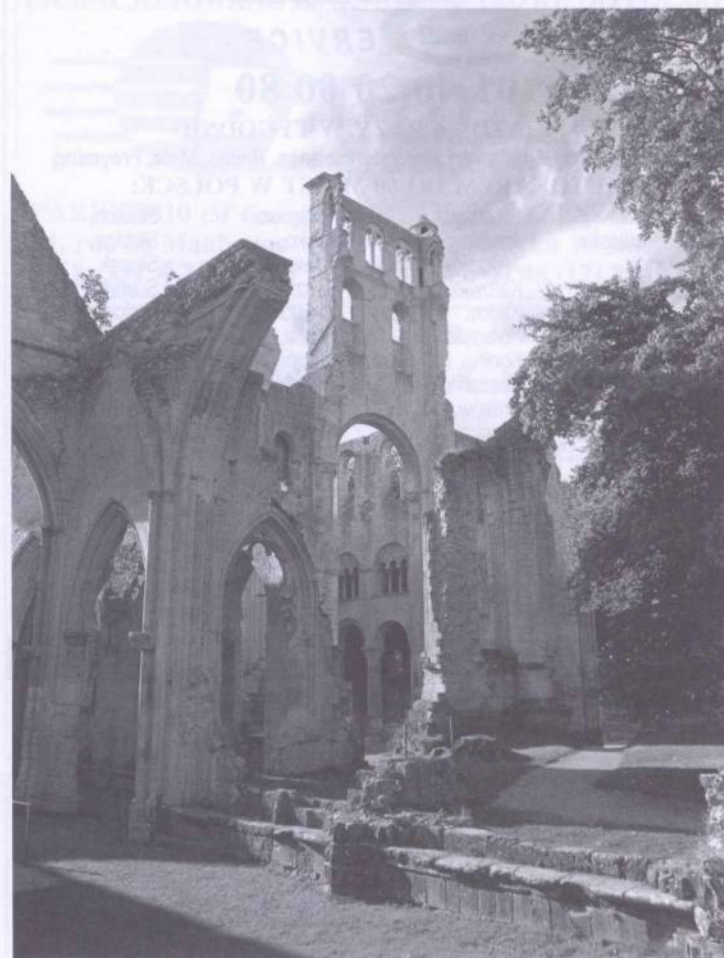
Z Rouen do Jumièges szedł prawym brzegiem Sekwany. Mógłby iść i drugą stroną, ale wtedy musiałby się przeprawić przez rzekę łodzią lub promem na parę.



Zaszedł najpierw do Canteleu, maleńkiego miasteczka - z jakimś kościółkiem z XV wieku, z wieżą na froncie interesującą, dokonał zaskakującego odkrycia, że kredowe skały nad Sekwaną i skały sterczące coraz wyższe - wyżłabiane dziwnymi otworami [...] - nie są to skały puste - w wydrążeniach mieszkają ludzie. Taka wysoka piętrząca się skala podziurawiona drzwiami i oknami - ubrana gankami które te mieszkania łączą - z koroną drzew i krzewów gdzieś wysoko na szczycie wygląda bardzo malowniczo - i takie mieszkanka bardzo częste.

Potem było miasteczko Duclair i wioska Yainville, obydwie miejscowości z romańskimi kościołami i wreszcie Jumièges, dokąd dotarł o zmroku. Miał za sobą około 30 km, to był najdłuższy z zaplanowanych odcinków jego pieszej wędrówki.

Wiktor Hugo stwierdził, że Jumièges to *najpiękniejsze ruiny Francji*. Czy Wyspiański znał jego opinię, nie wiadomo, w każdym razie słyszał o tych ruinach i chciał je zobaczyć.

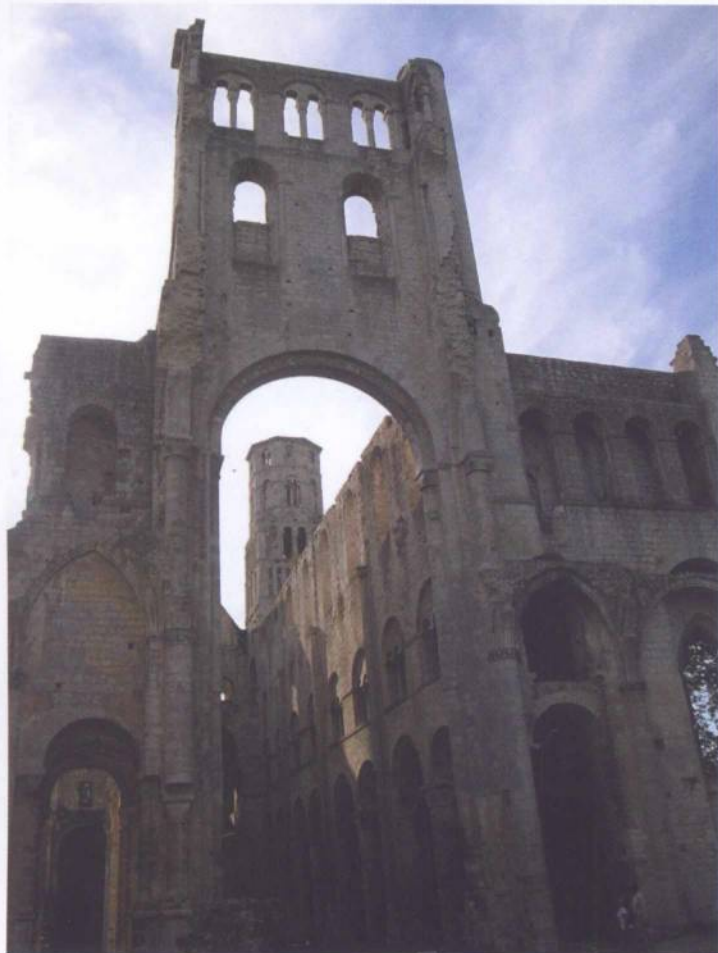


Jumièges należało od średniowiecza, aż do Rewolucji do wielkiego opactwa benedyktynów założonego w VII w. przez jednego z wielmożów króla Dagoberta i późniejszego świętego-Filiberta. Opactwo otrzymało na swój użytek cały „półwysep”, utworzony przez jeden z meandrów Sekwany i bardzo szybko się rozwijało. Za rządów drugiego opata Aycadra (682-687) liczyło podobno około tysiąca mnichów, którzy nie tylko modlili się i ciężko pracowali, ale zgodnie z regułą św. Benedykta wiele troski poświęcali ubogim udzielając im schronienia. Właśnie z tej racji opactwo cieszyło się przydomkiem „Jumièges l'hospitalier” - gościnne. Było również liczącym się centrum nauczania.

W IX w. (841) Wikingowie spłądowali i spalili kompleks opactwa, w tym klasztor i trzy świątynie. Odbudowywane od X w., rozkwitło ponownie w wieku XI w. i wówczas obok skromnego kościoła pod wezwaniem św. Piotra Apostoła zaczęto wznosić drugi, poświęcony Najświętszej Marii Pannie. Zważywszy na preromański styl, w jakim go wzniesiono, zadziwiał maestrią architektury i swoim ogromem: długi na 88 m, z dwiema symetrycznymi wieżami o wysokości 46 m każda, z trzypiętrową nawą o wysokości 26 m i wielkim westybulum, wydawał się wręcz gigantyczny.

Rewolucja i późniejsza legalna eksploatacja zniszczonych przez nią kościołów, które traktowano jako źródło materiału budowlanego, doprowadziły je do kompletnej ruiny. W takim stanie oglądał je Wyspiański:

Bardzo wyglądają romantycznie - nagie białe ściany nawy kościelnej bez dachu - z oknami tryforiów o kolumnkach podziałowych rozburzonych - z wysoko zatoczonym półkolem tarczy, nad którym sterczy groźnie owa ściana wieży. - dwie duże baszty czy wieże na froncie przy bramie głównej - murawy gdzie dawniej posadzki - krzewy i chwasty, gdzie dawniej ołtarze - ptaki przełatują gdzie było kamienne wiązanie sklepienia - łuki arkad i kolumny rozwalone oplecione roślinami i zielenią - wyglądają



uroczo - romantycznie i groźnie razem - dalekie ulice krużgan-
ków opleśniałe, porożnięte - ze śladami malowań jeszcze, z
resztkami rzeźb, co czasem spojrzę jakąś twarzą wyrazistą, albo
wykrzywią się przerażającym pyskiem potwora - te długie war-
kocze zwisające wina dzikiego - i gałęzie drzew rozkładające się
długimi cieniami - nad zapadłą i opleśniałą cysterną.
Murawy mokre jeszcze rosną niedawnego dęszczu - cisza-mrok się
zbliża - jakaś trąbka z daleka odzywa się pobudką - może gdzieś
ktoś poluje w okolicy. - i ten głos przycicha — , — jak tu ponu-
ro.- ten gmach tak śpi tyle wieków -.

Dzisiaj w Jumièges wielu zamożnych Francuzów ma swoje
drugie domy, na amatorów golfa czekają zielone pola z dol-
kami, ale nazwa miejscowości kojarzy się przede wszystkim z
gigantycznymi ruinami, uznanymi w 1927 r. za pomnik histo-
rii. Można je zwiedzać, indywidualnie jak Wyspiański, albo w
grupie z przewodnikiem. Od 1947 r. ruiny są własnością pań-
stwa, które dba o ich konserwację. Dla Normandii mają one
szczególne znaczenie jako świadectwo wysokiego poziomu nor-
mandzkiej architektury i sztuki w średniowieczu.

Miejscowy „Office de tourisme” zachęca gości Jumièges do
zwrócenia także uwagi na dom, w którym Maurice Leblanc pisał
„Hrabinę Cagliostro”, kolejną książkę o uroczym dżentelmenie
- włamywaczu - Arsenie Lupin. Jej akcja rozgrywa się m.in. w
scenerii ruin średniowiecznego opactwa.

Następnego dnia Wyspiański był już w Caudebec-en-Caux, a
kilka godzin później w Lillebonne. Kościół Notre Dame w
Caudebec-en-Caux, uważany przez Henryka IV za jedną z naj-
piękniejszych świą-
tyń Francji, zainte-
resował go o tyle,
o ile, raczej jako
dziwactwo architek-
toniczne. W Lille-
bonne zrobiły na
nim wrażenie poro-
śnię trawą areny
rzymskiego teatru i
pobudziły jego wy-
obraźnię: zdaje mi
się ciągle, że widzę
tych Gallów o pło-
wych włosach, z wsa-
mami obwisłymi bia-
łymi - o siwych oczach, -
w błyszczącej zbroi z-
dartej gdzieś na ubi-
tym Rzymianinie —



wych włosach, z wsa-
mami obwisłymi bia-
łymi - o siwych oczach, -
w błyszczącej zbroi z-
dartej gdzieś na ubi-
tym Rzymianinie —



Ale myślami był już nad morzem, a kiedy przyjechał do
Fécamp, liczyło się tylko ono, na nic innego nie chciał mar-



nować czasu. Mimo że dotarł do kolejnego etapu na szlaku nor-
mandzkich opactw, wcale go ten temat nie zajmował. Może i
nie wiedział, że znajduje się tu słynne opactwo Saint-Trinité,
założone w tym samym wieku co Jumièges, ale w przeciwień-
stwie do tamtego dobrze zachowane? W średniowieczu jako
miejsce pielgrzymkowe ustępowało ono tylko Mont Saint-Mi-
chel, a dodatkowo stało się popularne dzięki likierowi, wynale-
zionemu tutaj przez benedyktynów. Nie mógł jednak nie za-
uważyć potężnej bryły opackiego kościoła i faktycznie go zoba-



czył, ale jakby mimochodem. Rano zwiedziłem prędko dwa ko-
ścioły - z których jeden jest olbrzymią i wspaniałą katedrą z XIII
wieku - i pobiegłem nad brzeg zobaczyć - morze — Nie
opiszę ci tego uczucia, jakiego doznałem przebiegłszy przystanie
i porty — kiedy ujrzałem z mostu rzuconego - wielki płat - biały
bez żadnego zagrozenia - świat wolny - inny - pełen siły i świe-
żości - morze i morze.

Dziś w Galerii GK... klifowe wybrzeża Normandii
(o wędrowce do nich... Wyspiańskiego proszę czytać na str. 22-23)

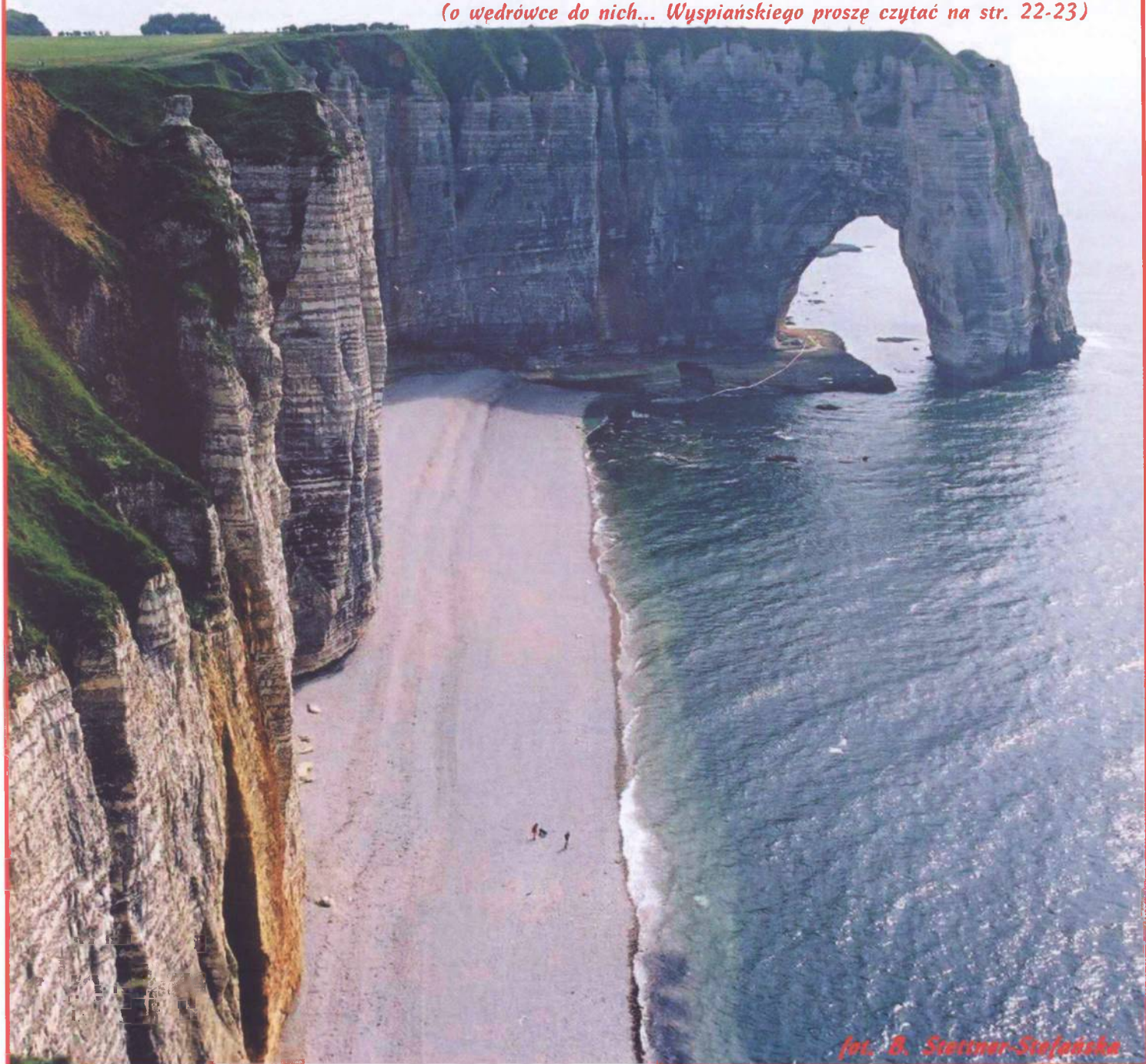


foto: B. Stettner-Stefanek

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



Polska	Jeszcze więcej minut	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
GSM Polska		1700* mn
Niemcy		230* mn
USA + GSM		1250* mn
Włochy		1000* mn
Anglia		1250* mn
Kanada + GSM		1000* mn
Francja		1250* mn
GSM Francja		111* mn

Punkty sprzedaży: kioski, supermarket, taxiphony, tabac, księgarnie



Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie



Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!

0,014* €/mn

Wybierz



0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska

USA + GSM
Kanada + GSM
Francja

Niemcy

Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



USŁUGA KLIENTA INFORMACJE, BŁĄDZIKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com